

Waga numeru
20 gr.

Waga prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z red. ilust. 5,25 gr.
Bez red. 3,75 gr.
Cenosa. do com. 10 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z red. ilust. 5,25 gr.
Poza granicę zag. 17 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60524.

Red. przyjmuje od 11-19

Art. i listów anonimizowanych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.
Wtorek dnia 26 października 1926 r.

Napad na wojskowy skład amunicji w Wilnie Sprawców napadu nie wykryto. Dotychczas schwytano jednego osobnika podejrzanego o udział w napadzie

Wilno, 25 października (aw)
Nocy dzisiejszej nieznanymi sprawcami dokonano napadu na wartownika przy wojskowych składach amunicji dzielnicy Zakretu. Napastnicy obojętnie oddali wartownika, odebrali mu karabin. Przy szamo-

tanii się skutkiem przypadkowego wystrzału, przestrelone zostało wartownikowi ramię. Pomoc, zdążająca na odgłos strzałów, nie zastała już uczestników zamachu. Poczynione poszukiwania rezultatu nie dały. Dopiero nad ranem w pobliżu ogrodzenia

prochowni zatrzymano niejakiego Aleksandra Rutkowskiego, co do którego istnieje podejrzenie, iż był jednym z uczestników zamachu.

—oOo—

Urzednicy państwowi i podoficerowie zawodowi

Otrzymają 10 proc. podwyżki

Warszawa 25 października (tel. wł.)
W związku z uchwałą Rady ministrów o podwyżce poborów urzędników o 20 proc., które wypłacone będą w dwóch ratach 15 listopada i 15 grudnia, dowiadujemy się, że podwyżka ta obejmuje również korpus podoficerów zawodowych. Ogólna suma podwyżki tej wynosi miesięcznie w budżecie 8 milionów 200 tysięcy złotych oraz 600 tysięcy złotych dla podoficerów. Sumy te wstawione będą w budżet dopiero z dniem 1-go stycznia. Obecnie zaś wypłacone będą w formie bezzwrotnej zaliczki, gdyż preliminarz budżetowy, uchwalony poprzednio przez Sejm podwyżki tej nie przewidywał.

Warszawa 25 października (tel. wł.)
Jak się w ostatniej chwili od swego ko-

respondenta w Warszawie (M.) dowiadujemy, projekt podwyższenia poborów urzędnikom państwowym o 20 proc., w formie pożyczki jednorazowej bezzwrotnej, płatnej w

dwóch ratach, upadł. Rząd zdecydował się natomiast udzielić urzędnikom 10 proc. podwyżki poborów, przywiązanej do każdej z najbliższych pensji w rb. przy zaliczeniu wydatku stąd powstałego do budżetu, na r. 1927, gdyż budżet tegoroczny okazał się zbyt ciasny. Podwyżka ta pochłonie miesięcznie 8,200,000 zł., przyczem podwyżki 10 procentowe dla podofic. dalsze 600,000 zł. miesięcznie.

Znowu krwawe porachunki partyjne.

Konduktor tramwajowy zastrzelił swego kolegę

Warszawa 25 października (tel. wł.)
Wczoraj o godzinie 9 m. 50 wieczorem na ulicy Towarowej przed domem Nr. 1 rozległy się strzały i krzyki: „Ratunku! Pomocy! Zabija!” Gdy na miejsce przybiegli przechodnie i policja, okazało się, że konduktor tramwajowy, Stanisław Bednarski, Wol-

ska 96, strzelał trzykrotnie z rewolweru również do konduktora tramwajowego, Stanisława Strzębskiego, lecz chybił.

Sprawcę strzałów aresztowano. Mimo, że strzelający Bednarski opowiada, że to była zemsta osobista, są poszlaki, iż Bednarski strzelał na tle porachunków partyjnych.

Sensacyjny proces w Niemczech

przeciwko członkom „Czarnej Reichswehry“

Oskarżonych o zbrodnie skrytobójczych morderstw

Langsberg 25 października (pał)
Rozpoczął się tu dziś przed sądem przy siegłych proces kapturowy przeciwko członkom „czarnej Reichswehry“, oskarżonym w roku 1923 o popełnienie szeregu zbrodni skrytobójczych na swych towarzyszach.

Dziś rozpatrywano sprawę oficera czarnej Reichswehry Ankego. Wniosek obrony o tajność rozpraw trybunał odrzucił. Podczas przesłuchiwania 1-go oskarżonego,

chor. Rucholza zerwał się sądowy rzeczoznawca płk. Gudowina oświadczając, wśród oznak silnego zdenerwowania, że publiczne roztrząsanie stosunków, jakie łączyły w roku 1923 komendę 2 okr. Reichswehry z czarną Reichswehrą, może mieć poważne następstwa dla Niemiec o charakterze politycznym. Wobec tego zażądał on powtórnie poufności obrad czemu i tym razem sąd się sprzeciwił.

PACZKI.

Cukiernie 65-3-

Józefa Piłkowskiego

Plac Wolności Nr. 4, Tel. 35-63.

Piotrkowska 26, Tel. 36-53.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 26 do dn. 2 listopada r. b.

Dla do 10-tych **Nie grzesz, matko!**

Dramat w 9 cz. w roli gł. Mary Carr.

Dla młodz. **Orły z Teksasu**

Dramat w 7 cz. w roli gł. TOM MIX.

Nawiązanie bezpośredniej komunikacji

między Paryżem a Pekinem

Jest kwestją niedalekiej przyszłości

Berlin 15 października (ATE)

Na dzisiejszym posiedzeniu międzynarodowej konferencji kolejowej, mającej na celu nawiązanie bezpośredniej komunikacji pomiędzy Paryżem a Pekinem, delegacja polska złożyła wniosek, który zapowiada jak najdalej idące ułatwienia ze strony Polski. Połączenie kolejowe Paryż—Pekin ma przebiegać korytarz gdański. Koleje polskie zaproponowały uruchomienie dwóch połączeń, jedno ma przechodzić przez Warszawę—Stolbce, a drugie przez Tczew—Ryga. Wniosek polski zwraca się do 11 państw,

biorących udział w konferencji, aby zobowiązały się do jaknajdalej posuniętych ułat-

wień celnych i paszportowych. Ze swej strony Polska zapowiada zupełne zwolnienie pasażerów, przejeżdżających przez korytarz gdański od formalności celnych i paszportowych, upraszając je do minimum, koniecznych dla kontroli statystyki. Władze polskie gotowe są udzielić podróżnym, udającym się z Paryża do Pekina i odwrotnie wiz przejazdnych w pociągach lub na granicy.

Proces o nadużycia w marynarce wojennej

Bartoszewicz był wszechwładnym panem w marynarce XII dzień rozpraw

Warszawa 25,10

Wśród najbardziej rewelacyjnych oświadczeń już to współoskarżonych, już to świadków w tym mnóstwianym procesie, było oświadczenie oskarżonego Jana Bartoszewicza w chwili, gdy mowa była

o znalezieniu się jego w towarzystwie Karola Marszałka w Rewlu.

Przewodniczący: Jak to pan komandor, który tylokrotnie podczas przewodu uporeczywie ustalał, że rola jego w kierownictwie marynarki wojennej ograniczała się do roli „posłańca, gońca, lokaja — do figurki nic nie znaczącej” — ma odwagę utrzymywać, że otrzymał od ministra prawo zawierania umowy z obcym państwem na rzecz rządu polskiego?

Czy to możliwe?

Stropiony nieco i zaskoczony tem pytaniem oskarżony Bartoszewicz, zwyczajem swoim oświadcza bez chwili namysłu:

Tak jest; o tem będę jeszcze mówił na posiedzeniu tajnem.

Tych obietnic mieliśmy już bardzo wiele...

Z zeznań świadka Leśniewskiego kapitała marynarki, który przez czas pewien zastępował Bartoszewicza w kierownictwie marynarki, w okresie czasu, gdy ten był wydelegowany na „ćwiczenia pływackie” — wynika, że Bartoszewicz zastrzegł sobie sprawę zakupów wyłącznie on się będzie zajmował i nawet zdaleka szły rozkazy Bartoszewicza — w postaci protokółów odbiorczych, niezgodnych z rzeczywistością.

Tenże świadek stwierdza, że Bartoszewicz nie był „nic nie znaczącym pionkiem” w marynarce, ale głos jego był decydujący, a nawet oficerowie uzalali się na wszechwładztwo Bartoszewicza.

Słowem wszystkie dotychczasowe ustalenia oskarżonego nie utrzymują się, dzięki tym świadkom, którzy na krótki dystans mieli możliwość przyglądać się nadużyciom Bartoszewicza — Stachowskiego i meldować w czasie odpowiednim, gdzie należało.

Dzisiejsze badanie świadków od rozpoczęcia rozprawy, odbywa się na posiedzeniu tajnem.

Sprawa poćwiartowanego trupa w walizce.

Wyrok można się spodziewać jutro

VI dzień rozpraw

Warszawa 25 października (tel. wł.)

Na dzisiejszym posiedzeniu zbadano dodatkowo eksperta prof. Grzywo—Dąbrowskiego, któremu prokurator Rudnicki zadał kilka pytań dotyczących szczegółów ekspertyzy sądowo — lekarskiej.

Następnie dodatkowo zbadano świad-

ków Brzozowskiego, Świderskiego i Bobińskiego stróżów budynku nr. 35 w Cytadeli celem dokładniejszego wyjaśnienia okoliczności i szczegółów owej nocy, gdy została zamordowana Michałowska.

Po południu rozpoczął wielką mowę oskarżycielską prokurator, p. Rudnicki, a po nim zastępcy powodów cywilnych — rodzina zamordowanej Michałowskiej — adw. Berland i apl. adw. Potok.

Późnym wieczorem i jutro zrana wygłoszą mowy obrońcy Królikowskiego, adw. Paschalski i apl. adw. Ruff, poczem nastąpią repliki stron.

Wyroku można się spodziewać w środę.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54

6722

D z i s.

D z i s.

„Pogromca serc”

W rolach głównych słynni artyści rosyjscy

Tatjana Pawłowa i Runicz.

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Dla amatorów dobrej herbaty!

Ządacie wszędzie gat. Nr. 12 lub Nr. 18

Krajowa Hurtownia Herbaty
daw. T-wo M. Szumilin Sp. Akc.

w Warszawie. Modowa 25, Firma egz. od 1840,
Przedstawiciel na Łódź

Stanisław Kubiak Przejazd 4

Telefon 7-46.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1926 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ulicy Zakątnej pod nr. 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ludwik Domanowicz i Ruchli Domanowicz”, składających się z mebli, marmuru i cegieł oszacowanych na sumę zł. 77120.

Łódź, dnia 25 października 1926 r.

236

Komornik: JAN RZYMOWSKI

Anglja zabroniła zbrodniczej agitacji strajkowej

Sekretarzowi zw. górników nie wolno przemawiać na wiecach

London, 25 10 (pat)

Komenda policji w Staffordshire, opierając się na ustawie o pełnomocnictwach nadzwyczajnych, zabroniła sekretarzowi generalnemu związku górników Cookowi oraz wybitnym członkom związku wygłaszać przemówień na zebraniach publicznych, urządzanych w hrabstwie Staffordshire. Komenda policji zawiadomiła o swych intencjach już przed paru dniami Cooka i innych przywódców i

odpowiednio do tego postanowienia rozstawiła posterunki policyjne w miejscowościach, w których odbywały się meetings. W Canook Chase funkcjonariusze policyjni nie dopuścili do głosu Cooka i jego towarzyszy. Należy zaznaczyć, że takie stanowisko komenda policji zajęła dopiero po ujawnieniu szkodziwej akcji, rozwijanej w ciągu kilku ostatnich dni przez Cooka.

Zwycięstwo idei chrześcijańskiej.

Poświęcenie krzyża na rzymskim Colosseum.

Rzym 25 października (pat)

Wczoraj wieczorem odbyła się tu uroczystość przeniesienia Krzyża Świętego do Colosseum. Po pobłogosławieniu krzyża, mającego 8 m. długości, krzyż ten przeniesiony został przez tłum wiernych na arenę. Colos-

seum zapełniły delegacje stowarzyszeń i tłumy wiernych. Plac oświetlony był pochodniami. Przyjęcia krzyża dokonał gubernator Rzymu. Grono pań zasiało krzyż kwiatami. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem Te Deum.

Warszawa i Kraj.

(Telefonom od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa, dnia 26 października.

Przed sesją sejmową

W myśl konferencji prezesa Rady ministrów z Marszałkiem Balażem i zapowiedzianego dekretu o otwarciu sesji w dniu 29 b. m. i najbliższego posiedzenia w dniu 30 b. m. kancelarja sejmowa została dziś do wszystkich posłów zaproszenia, by na dzień 30 b. m. przyjechali do Warszawy, gdyż na dzień ten przewidziane jest pierwsze posiedzenie nowo otwartej sesji. Ze względu na to że dekret o otwarciu sesji ukazał się dopiero dnia 29 b. m. zaproszenia nie mają charakteru oficjalnego zawiadomienia o posiedzeniu, lecz są jedynie prywatnym zaproszeniem marszałka Sejmu do posłów, celem przybycia ich w dniu tym do Warszawy.

Proces o szpiegostwo

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się trzydniowy proces Wincentego Ilincza, skazanego za szpiegostwo przez Sąd Okręgowy na sześć lat ciężkiego więzienia, oraz towarzyszący jego Stokowskiej, skazanej na cztery lata.

Zgon Marjana Dubieckiego

Onegdaj w Krakowie zmarł ostatni członek Rządu Narodowego 1863 roku ś. p. Marjan Dubiecki.

Ostatnio zmarły pracował w zakresie historii i historii literatury i ogłosił wiele prac cennych w tej dziedzinie.

Posiedzenie kapituły orderu „Polonia Restituta”

Wczoraj o godz. 5-ej min. 15 po poł. odbyło się drugie z kolei posiedzenie celem załatwienia wniosków na odznaczenia orderem Odrodzenia Polski, które nastąpią jak corocznie dnia 11 listopada. Posiedzenie kapituły odbyło się pod przewodnictwem kanclerza prof. Kochanowskiego, a wzięli w niem udział wszyscy członkowie kapituły. Na posiedzenie kapituły przyjechał również wojewoda wileński Raczkiewicz oraz b. minister rolnictwa dr. Aleksander Baezyński.

Przed poświęceniem pomnika ś. p. gen. Zielińskiego

„Głos Narodu” pisze: Uroczystości poświęcenia pomnika ś. p. gen. Zielińskiego zakrojone są na szerszą skalę. Wśród uczestników uroczystości spodziewamy jest liczny napływ oficerów legionowych 2 brygady legionowej. Oficerowie czynnej służby chcący wziąć udział w uroczystości otrzymają bilety wolnej jazdy do Krakowa i zpowrotem do swych miejsc postoju.

Wicepremier pobiera jedną pensję

Wobec niezgodnych z prawdą wiadomości, jakimi wykazywały się na łamach dziennika „Rzeczpospolita” jakoby p. wicepremier dr. K. Bartel pobierał aż cztery pensje, upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że p. wicepremierowi dr. K. Bartelowi jak każdemu zresztą ministrowi państwa przysługują jedynie uposażenia ministra oraz normalne diety poselskie. Wszelkie inne wiadomości są zmyślone.

—o—

Z w i e d z

Wystawę Gospodarsko-Hygjeniczną w Łodzi

Al. Kościuszki 73, 75, 77. „Targ Rzemieślniczy”
Radio—Kino—Wejście 1 zł.—Pożegnane koncerty orkiestry St. Namysłowskiego 30 XI X 1 XI rb.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 listopada 1926 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej pod nr. 72 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Berlinera i składających się z mebli oszacowanych na sumę 1610 zł.

Łódź, dnia 25 października 1926 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI

Marsz. Piłsudski wśród młot książęcych.

Oszczędny sposób podróżowania twórcy sanacji moralnej

(Od własnego korespondenta „Rozwoju” M.)

Warszawa 25 Października.

Wczoraj o godz. 3 po poł. premier marsz. Piłsudski opuścił Warszawę udając się do Nieświeża samochodem, mimo, iż dwa specjalne wagony salonowe również ze stacji odeszły.

Premier wyjechał w towarzystwie hr. Brocholskiego, mjt. Pristawa, hr. Maurycyego Potockiego i dyrektora departamentu politycznego MSW., p. Iwalskiego. Urzędowo mówi się, iż premier — marszałek wróci jutro rano. Nieoficjalnie dowiadujemy się, iż pobyt w Nieświeżu potrwa dłużej.

W Nieświeżu oczekują przybycia marszałka specjalnie zaproszeni arystokraci z Poznańskiego, oraz Małopolski, a również skoliigacona z domem Habsburgów z Jywca

księżna Olgierdowa Czartoryska, księżna Albrechtowa Radziwiłłowa (córka znanej arystokratycznej rodziny angielskiej).

Jak przewidują, wizyta p. premiera, upozorowana aktem deklaracji sarkofagu b. adjutantką marszałka, ma na celu zjednanie sobie sfer arystokratycznych i jest jednym z dalszych kroków na linii szukania mocnego oparcia, po której idzie rząd obecny. Akcja przedsięwzięta obecnie zamknąć się może w utworzeniu silnego stronnictwa konserwatywnego, które może mieć decydujący wpływ przy wyborach do Izb ustawodawczych.

Sama wizyta w Nieświeżu, ze względu na wspomniane wyżej koncepcje, wywołała w obozie lewicowym silną konsternację.

Lwów protestuje przeciwko zakusom niemieckim

Na wielkim wiecu wszyscy mówcy podnosili hasło „Wszystko dla Śląska”

Lwów 25 października (pat)

Według doniesień dzienników, wczoraj odbył się tu w sali rady miejskiej tłumny wiec zwołany pod hasłem protestu przeciwko zakusom niemieckim na G. Śląsku i w Prusach Wschodnich. Po zagajeniu wiecu przez p. Rogowskiego delegat ZONZ. z Warszawy p. Lenartowicz wygłosił dłuższy referat o sytuacji na Kresach Zachodnich. Następnie rozwinęła się dyskusja podczas której szereg mówców zgodnie podnosiło hasło „wszystko dla Śląsku”. W końcu uchwa-

lono odpowiednią rezolucję i wysłano telegram do posła polskiego na sejm pruski Barczewskiego, wyrażający mu hołd i uznanie za obronę praw polskich przed zakusami germanizacyjnymi sejmu pruskiego oraz zawierający zachętę dla polskiej ludności pogranicza Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego pozbawionej polskich szkół i innych praw kulturalno — narodowościowych do wytrwania w walce o słuszość i sprawiedliwość oraz zapewniający że los ich obchodzi żywo cały naród polski. O

Wczesne mrozy i śniegi w Polsce.

Zadymka śnieżna utrudniła ruch kolejowy

Warszawa 25 października (tel. wł.)

Pierwsze oznaki nadchodzącej zimy śnieżycy i przymrozki dały się już we znaki całej południowo — wschodniej połaci kraju. Według informacji Państwowego Instytutu Meteorologicznego dziś rano padał śnieg w Pińsku, w Zakopanem we Lwowie i w Sarnach. Pokrywa śnieżna leży wszędzie. w tamtych okolicach, przyczem najgrubza jest koło Tomaszowa Lubelskiego i w Białowieży.

Warszawa 25 października (tel. wł.)

Do ministerstwa komunikacji nadesz-

ły dziś wiadomości o śnieżycach, jakie nawet dziś znaczną część kraju. W dyrekcjach kolejowych warszawskiej, krakowskiej i katowickiej wczoraj i nocy dzisiejszej spadł duży śnieg i przez dłuższy czas trwała zadymka, utrudniająca kolejowy ruch towarowy i osobowy.

Wskutek tego szereg pociągów osobowych i pociągów przybyło na miejsce przeznaczenia ze znacznym opóźnieniem.

Na terenie dyrekcji wileńskiej spadł wczoraj również śnieg, jednak nieznaczny i nie spowodował powikłań w ruchu kolejowym.

HOLANDJA NIE POZWOLI UCIEC EKS KAJSEROWI.

Berlin 25 października (ATE)

Korespondent „Boersen—Courier” z Hagi donosi w dodatkowej informacji, iż b. cesarz Wilhelm zobowiązał się zawiadomić rząd i władze holenderskie o każdym swym wyjeździe z Doorn. Dotychczas b. cesarz wy-

pełniał ściśle swe zobowiązanie. Gdyby jednak prywatnie opuścił Doorn bez wiedzy władz holenderskich, potrafią one temu przeszkodzić, posiadając dostatecznie liczną i zawodną służbę bezpieczeństwa, która nie dopuści do tego, aby Holandia naruszyła swe zobowiązania, które dała państwom Ententy.

„Proszę wstać, starosta idzie”.

Humoreska. Ministra Spraw Wewnętrznych w 80 tysiącach odbitek.

Kowel w październiku.

Rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych, generała-lekarsza Sławoj-Składkowski o przyjęciach interesantów przez starostów, ma specjalne znaczenie dla wszelkiego rodzaju utopistów, awanturników, agitatorów, komunistycznych i pyskaczy partyj nowowiecowych z pod znaków „chłopskich”, ruskich, żydowskich i bolszewizująco-komunistycznych na Kresach Wschodnich.

Już dziś wyobrazić sobie możemy, co się dziać będzie na Kresach. Już dziś przewidzieć nietrudno, jak ta władza polska na Kresach Wschodnich w osobach panów starostów będzie poniewieraną i jaką marionetką będzie w rękach wszelkiego rodzaju lotrzyków, naganiaczy komunistycznych i szubrawców z pod ciemnej wody!

Lepszej broni do rąk, to nieszczęsne rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, nie mógł dać komunistom w Polsce nawet rząd sowiecki.

Byłem świadkiem identycznego rozporządzenia za czasów Kiereńszczyzny w Ostrogu. Biedny „isprawnik, który w myśl tego rozporządzenia musiał przyjąć wszystkich interesantów, pracował w pocie czoła po 16 godzin na dobę, aby przyjąć wszystkich, kto tylko się zgłosił, to znaczy około 500 osób. Nie mógł jednak, biedny, wydać już po tygodniu, to też wkrótce dymisjonowano go.

Wynika więc z tego obecnego rozporządzenia ministra Składkowskiego, że albo obecnie przeżywamy kiereńszczyznę, a potem... albo rozporządzenie to dąży do usunięcia wszystkich niebłagonadźnych starostów, wyższych urzędników, nie oszczędzając nawet biednego woźnego, który, w razie niezbyt czolobitnego ukłonu, złożonego pier wszemu lepszemu oczajduszy, może wylecieć z posady.

Kiereńszczyźniane to rozporządzenie, specyficzne znaczenie ma, jak to już zazna czyłem, dla Ziemi Wschodnich.

Nie trzeba dowodzić, że posłowie ruscy, leaderzy chłopscy, demagodzy, agitatorzy partyjni, wiecznie pretensjonalni żydzi, proświtowcy ruscy, przewodcy komunistyczni, będą stalymi gośćmi w starostwach, ustawicznie się skarżąc, stale narzekając, a jeśli starosta nie zechce załatwić sprawy po myśli petenta, polecą skargi do samego Ministra i „taki goj, polecą precz na twarz”.

Już dziś starostwa kresowe, a nie tylko starostwa, bo i województwa przeciętne są pretensjami różnych demagogów, już dziś bandy komunistyczne żerują na organizmie naszej administracji kresowej, odgrając się interwencją Ligi Narodów, szkalując tę administrację w najpodlejszy sposób tak w prasie swojej na miejscu, jak i w piśmie zagranicznych, Polsce wrogich, prosząc siebie zatem wyobrazić, co się dziać będzie, skoro dano im w ręce broń tak potężną, jak możliwość wyrzucenia na brak każdej chwili tego czy owego starosty, który już wtedy nie będzie zależny od swej władzy wyższej,

a od kaprysu tłumu, od agitatorów.

O tem, by starosta nie zezwolił na jakiś antypolski, czy antyrządowy wiec Chrukiemu, Paszczukowi lub Bryłowi, wogóle już mowy być nie może. Jeśli nie zezwoli, wyleci z posady, dymisja; zezwalając, postąpi wbrew ustawie o zgromadzeniach politycznych; zezwalając, kopie przepaść, kopie grób dla polskość, przyspiesza „dzień sądu dla Lachów”, otwiera szerokie pole dla działalności wywrotowych.

Czy to jest logika? Czy to jest rozporządzenie członka rządu „silnej ręki”? Niel Potrzykroć Niel! To jest dezorganizacja aparatu administracyjnego, to jest bałagan, bezhołowie i stwarzanie stanu tymczasowości, niepewności.

Dzisiaj już agitacja wywrotowa nie potrzebuje na Kresach podziemi, nie potrzebuje się kryć, nie potrzebuje konspirować. Działacze będą otwarci na mocy zezwolenia starościńskiego, którego ten ostatni nie wydać nie może.

Już dziś dywersja podnosi głowę. Bandyci hulają jak za czasów hajdamaczyzny, dwory się palą, rolników polskich się morduje, a ich dobytek staje się łupem bandytów lub ofiarą pożarów, tak częstych, nawet nazbyt częstych. Kresy się zaczynają palić. Wie o tem każdy, kto wiedzieć chce. Nie wie tylko rząd, bo nie chce wiedzieć, ale wbrew wszelkiej logice zastrzykuje społeczeństwu uspokojenie, sądząc może, że wszelkimi takimi komunikatami uspakajającym społeczeństwo naprawdę uspokoić potrafi, a zbrodniarzy zmusi do bezczynności. I brnąć z jednej nielogiczności w drugą, wy daje coś w rodzaju kiepskiej humoreski i ogłasza urbi et orbi w 80,000 egzemplarzy, dając społeczeństwu lekcję dobrego tonu jak ono się ma zachować przy wejściu pana starosty, w czasie rozmowy z nim i t. d. A cała koncepcja tego humorystycznego rozporządzenia, zasadza się na jednym:

Proszę wstać, pan starosta idzie!
Adam Grot Czekański.

Jak chciano ujarzmić prasę?

Ustawa prasowa, przygotowana bez wiedzy zrzeszeń dziennik.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w kątach biurokratycznych przygotowywano za mach na prasę w postaci wydania ustawy, którąby włożyła na nią kaganiec. Aby zaś zniknąć roztrząsań sejmowych, wszelkich krytyk i pogrzebani przedłożenia, zamierza no nowotwór ogłosić w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Nikt dokładnie nie wie, co właściwie usmarzono, albowiem przorny michałek urzędowy zakrył twarz do brze maską i trzymał tajemnicę zaspuntowaną. Dopiero w ostatnich czasach zaczęto w prasie przebąkiwać o skrytym sztychu.

Pierwsze pisma z lewej strony notowały w formie pogłosek bliski termin narzucenia ustawy, jakby w chęci wysondowania stanowiska papierowego mocarstwa. W odpowiedzi zerwała się burza. Lwowskie Towarzystwo Dziennikarzy podniosło ślony protest przeciw regulowaniu spraw prasy bez udziału zainteresowanych organizacji zawodowych, a w ślad za nim poszły zrzeszenia w innych dzielnicach. Społeczeństwo pojęło, że układanie paragrafów dla prasy bez jej udziału, rady i wskazań, jest czemś zgola niepoważnym i nierzeczywistym. Autorem projektu był podobno p. Grzybowski, szef biura w Prezydium Rady Ministrów, zaufany wicepremjera Bartla. Krzyk powstał za nadto duży i zastrzeżenia zbyt widoczne. Na stąpiło cofanie się przed krewką próbą urzędzenia życia gazetom poza niemi. Obecnie mówi się już, że towarzystwa dziennikarskie będą wysłuchane zanim projekt wejdzie na właściwe forum. Teraz uzasadniają tylko zainteresowane ministerstwa naczelne zasady. Natomiast odpowiednie czynniki głowią się nad ustawą o karach za rozpowszechnianie zmyślonych lub przekręconych wiadomo

ści, dotyczących działalności władz państwowych lub za ich zniewagę.

W całym przedsięwzięciu tkwi jednak zadzierzasta drzazga. Znicwaga władz państwowych! Rozszerzanie przekręcon. wiadomości! Pod owe rubryki da się wszystko podciągnąć, gdyż ściana oddzielająca te pojęcia od całokształtu zagadnień jest bardzo cienka, ledwie dostrzegalna... Zachodzi zatem poważne niebezpieczeństwo wyłączenia kardynalnych rzeczy z ogólnej ustawy, wprowadzenia ich w życie w drodze rozporządzenia i przesadzenie gwałtownym skokiem przeszkód, gromadzących się przeciw zamachowi na prasę. Żadna absolutnie nowość nie powinna być wprowadzona poza plecami zrzeszeń dziennikarskich i z ominięciem terenu sejmowego.

Zaiste, przewinienia niektórych odbłamów prasy są widoczne, każdy dobrze i uczciwie myślący dziennikarz pragnie ukroczenia rozwydrzonej samowoli, sztorcującej się nieraz przeciw interesom państwa, ale trzeba to zrobić jawnie, z odchylną przyłbicą i z wiedzą, z radą zainteresowanych. Inaczej krwią pokoleń i mozołem niesłychanym zdobyta wolność opinii publicznej pójdzie w obrotę, zaniknie krytyka i społeczeństwo dostanie się do maglu biurokracji, która uwolniona od bieży ujawnień na szpaltach pisma, zacznie je woiskać w swoje karby, a do reszty zdusi wszelką swobodę. Bo po wsze czasy można było zauważyć walkę między rządzącymi i rządzonymi, a równowaga i ukojenie mogą nastąpić tylko wtedy, gdy oba te czynniki przenikają się wzajemnie i idą ręką w rękę. Zwycięstwo tylko jednego z nich oznacza zawsze klęskę powszechności

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Demagogia bierze w łeb

O upadku wpływów P.P.S. wśród sze-
rokiach mas pisze: „GAZETA WARSZAW-
SKA PORANNA”.

I w tych właśnie najściślejszych i naj-
starszych twierdzeniach PPS. ujawnia się obec-
nie upadek jej wpływów. Świadczą o tem nie-
dawno odbyte wybory do kas chorych w Mało-
polisce zachodniej, które przyniosły ciężką po-
razkę PPS. i zwycięstwo narodowcom. I tak
naprzykład w Rzeszowie na 9 mandatów w
zarządzie kasy chorych narodowcy zdobyli 7.
Podobnie wypadły wybory w Wałowiecach, Kę-
tach i innych miejscowościach, w których P.
P. S. od lat wielu rządziła niepodzielnie. Ma-
sy robotnicze, które PPS., tyle lat wodziła na
swym pasku partyjnym, przekonały się wresz-
cie, jaka jest gospodarka socjalistów. Za
czasów austriackich socjaliści tłumaczyli
się zawsze utrudnieniami i przeszkodami ze
strony Wiednia. Istotnie działalność wszel-
kich instytucji społecznych bardzo była wów-
czas przez czynniki administracyjne skrópowa-
na. Gdy jednak rządy austriackie upadły o-
graniczenia te zniknęły. Co się wówczas o-
kazało? Kasy chorych zamieniły się na bu-
ra partyjne PPS. i centrale jej bojówek, a
składki opłacane przez ogół robotników trak-
towane były, jak fundusze partyjne, przezna-
czone na utrzymanie agitatorów i rozszerza-
nie wpływów partyjnych. Rozrzutna, lekkomy-
ślna gospodarka pieniężna i niedołężna ad-
ministracja kas chorych, obsadzonych przeważ-
nie działaczami z P. P. S. otworzyły wreszcie
oczy tak długo hakamucnym masom i zgotowa-
ły socjalistom klęskę.

Sejm a społeczeństwo

Lewicowy „KURJER LWOWSKI”

tak określa obecny skład Sejmu i stosunek
jego do społeczeństwa.

Skład Sejmu obecnego nie odzwierciedla
nawet w przybliżeniu nastrojów nurtujących
społeczeństwo. — Wybrańcy zlekceważyli sc-
bie wolę wyborców w sposób zupełnie bezce-
remonjalny i nie zważając na głoszone w to-
ku akcji wyborczej programy i hasła czę-
stokroć czynili przeszkoki wręcz karikatowe.
To też nietylko z woli wyborców, ale skutkiem
późniejszych przesunięć dokonanych na ter-
nie parlamentarnym zależnie od zmiennych
konfiguracji, koniunktur politycznych, Sejm
zwarł się w dwa zwalczające się krańcowo
sobie przeciwne bloki.

Dzięki elastyczności swego programu i usi-
dlającej taktyce, zdołała prawica przykuć
do swego rydwanu skromne siły stronnictw
urządzających się za centrowe, na lewicy zaś do-
konała się również konsolidacja luzem dotąd
chodzących stronnictw.

Zaznaczyć jednak trzeba, że w łonie obu
tych wielkich stojących przeciw sobie blo-
ków w dalszym ciągu walka mniejszych
grupek i partji, tak że działalność tych blo-
ków jest zawsze wynikiem kompromisu,
sprzecznych często interesów partyjnych a
nierzadko i osobistych.

Rugi

O sposobie usunięcia b. Wojewody
Wachowiaka i objęcia stanowiska przez no-
wego woj. Młodzianowskiego pisze poznań-
ska „PRAWDA”.

W dniu 8-ym bm. p. Młodzianowski, opuszca-
jąc stolec ministerjalny, jako ex-minister zdę-
skredytowany przez votum nieufności sej-
mu, nadesłał p. Wojewod. Wachowiakowi
list, w którym nadmienia, że bez współpra-
cy p. Wachowiaka byłoby mu trudno wywią-
zać się z obowiązków ministra i wyraża p.
Wachowiakowi „szczerą wdzięczność za bar-
dzo cenną współpracę państwową”.

Zdawaćby się mogło, że po odebraniu ta-
kiego „świadczenia” z rąk p. Młodzianow-
skiego p. Wachowiak może spokojnie sprawo-
wać rządy w województwie pomorskiem bez

obawy jakichbądź co do pewności swego sta-
nowiska niespodzianek.

Przed otrzymaniem bowiem jakiegobądź
dokumentu urzędowego o zastosowaniu w sto-
sunku doń rugów rządowych, p. Wachowiak
niespodziewanie odebrał lakoniczne żądanie
wyprowadzenia się z mieszkania, celem zwol-
nienia tego lokalu dla nowomianowanego
Wojewody Pomorskiego i to właśnie... p. Mło-
dzianowskiego.

Taktyka — zgola meksykańska..

I zastosowano te taktykę w Województwie
Pomorskiem — w dzielnicy o wysokim pozio-
mie życia społecznego, gdzie społeczeństwo
bez względu na przynależność narodowościową
umie szanować powagę i godność wyższego u-
rzednika państwowego.

Powaga ta przez zastosowanie do p. Wa-
chowiaka metody meksykańskiej została obec-
nie grubo zachwiana na Pomorzu.

LISTY Z NIEMIEC.

Węgierscy „puczyści”

(Korespondencja własna „Rozwoju”.)

Budapeszt, 23 października.
EPILOG DRUGIEGO „PUCZU”
CESARZA KAROLA.

Przed sądem karnym w Budapeszcie
toczy się obecnie bardzo ciekawa rozprawa.
Jak wiadomo, w r. 1921 przyjechał do Wę-
gier były cesarz Karol z zamiarem ponow-
nego wstąpienia na tron węgierski. Jednakże
planu swego nie zdołał przeprowadzić. Rząd
węgierski wraz z regentem wystąpili z całą
energją przeciwko Karolowi, którego z roz-
kazu władz budapeszteńskich internowano
w klasztorze Tyhanyskim, a następnie wy-
siedlono z Węgier.

Jedynie legitymiści stanęli na stronie
Karola. „Budzący się Węgrzy” zajęli nato-
miast wobec planu byłego cesarza stanowis-
ko negatywne, a nawet usiłovali zgładzić go
ze świata. Jedynie czujności legitymistów na
leży zawdzięczać że planowany zamach na ży-
cie Karola nie doszedł do skutku. Przez
dłuższy czas sprawy tej publicznie nie po-
ruszano, gdyż legitymiści z pewnych wzglę-
dów nie chcieli kompromitować swych kole-
gów z obozu „Budzących się Węgrów”. Już
się zdawało, że sprawa usiłowanego zama-
chu na życie b. cesarza poszła w zapomnie-
nie, kiedy zupełnie nieoczekiwanie uka-
zał się w piśmie „Reggel” artykuł pióra zna-
nego dziennikarza Kordy, który bez żadnych
ogródzek oświadczył, iż przywódcą owej gru-
py budzących się Węgrów, którzy mieli do
konać zamachu na byłego cesarza, był Oto-
kar Kövory, adjutant znanego Hejassa
Kövory oskarżył na skutek tego artykułu
Kordę o oszczerstwo.

W tych dniach rozpoczął się przed
sądem budapeszteńskim (ciekawy ten pro-
ces. Kövory twierdzi, że aresztując byłego
cesarza spełnił jedynie rozkaz dowództwa
faszystów. Żąda on, by sąd wezwał w cha-

akterze świadka przywódcę „Budzących
się Węgrów” Juljusza Gömboesa, który zez-
nanie jego może potwierdzić. Oskarżony
dziennikarz Korda wniósł o wezwanie w
charakterze świadków całego szeregu wybit-
nych legitymistów, jako to margrabiego Pala-
vićiniego, Andrissy’ego, Ostenburga, Stefa-
na Rakovszkyego, Gustawa Gratza i innych.
Ponieważ przewodniczący postanowił uwzględ-
nić zarówno żądanie Kövory’ego, jak i
Kordy, i wezwać wszystkich wymienionych
świadków, rozprawa została odroczone.

„BUDZĄCY SIĘ WĘGRZY”.

Jeden z przywódców związku „Bu-
dzących się Węgrów”, Eckhart, oświadczył,
iż „Budzący się Węgrzy” zamierzają w naj-
bliższej przyszłości przystąpić do stworze-
nia organizacji faszystowskich. Nowa organi-
zacja nie będzie wprowadzić nosiła oficjal-
nej nazwy „faszystów”, gdyż będzie to orga-
nizacja nawskroś narodowa, a dlatego uni-
kać chce wszelkich słów obcych, ale statut i
charakter nowego związku opierać się bę-
dzie w zupełności na wzorze włoskim. „Bu-
dzący się Węgrzy” występują zupełnie o-
twarcie przeciwko systemowi parlamentarne-
mu i chcą sprawować dyktaturę w państwie

Podobno rząd węgierski popiera plany
„Budzących się Węgrów”, akceptując bez za-
strzeżeń ich program polityczny. Oświadcze-
nie Eckharta wywołało, rzecz jasna, wielkie
zainteresowanie w węgierskich kołach poli-
tycznych, gdzie w szczególności żywo kome-
tuje się stanowisko rządu hr. Bethlena do fa-
szystów. W obozie demokratycznym cała
sprawa wywołała wielkie podniecenie a
przedstawiciele stronnictw lewicowych żąda-
ją, by rząd odpowiedział na deklarację
Eckharta.

Bela Talaffi.

CURIOSA.

Gdzie mieszka śmierć?

TEGO NIE WIE NAWET URZĄD GMINNY.

Czytamy w „Słowie Pomorskiem”:
Nadesłano nam odpis dwóch pism, które poni-
żej cytujemy. O ile w pierwszym z nich zachodzi
zdaje się zwykły lapsus całami (opuszczono 1 lub
2 wyrazy) o tyle 2-gie (odpowiedź) uważać należy
za kuriozum.

L... 1. IX. 1926 r.
L. dz. 1623/26.

Do
Urzędu Gminy
W Dob...

Proszę o nadanie f. śmieci dla Zygmunta

Jabłońskiego, rocznika 1897, zamieszkałego na tere-
nie tamt. gminy.

(—) podpis.
Odpowiedź z Urzędu Gminy Dob...
Dob... 8.X 1926 r.

Urząd Gminy
w Dob...
L. dz. 1146/26.

Do
.....
w L...

Na tamt. pismo z dnia 1.IX 1926 r. l. dz. 1637
26 komunikuję, że tut. Urzędowi Gminy adres śmier-
ci jest nieznan.

Wójt gminy Dob...
(—) podpis
Sekretarz
(—) podpis

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Jak zostać bogatym! Rady najbogatszego człowieka świata. Henryk Ford o zasadach racjonalnej organizacji pracy.

W „Daily Chronicle” rozpoczął serję artykułów Henryk Ford.

W numerze bieżącym podajemy dwie zasady organizacji, które dały Fordowi sławę i majątek.

Ford pisze:

W październiku 1908 roku zbudowałem pierwszy samochód. Czwartego lipca 1924 r. wyprodukowałem już 10.000.000, a obecnie przekroczyłem już liczbę 13 milj. W fabrykach moich zatrudniam 200 tysięcy ludzi, a sprzedają oraz obsługują, t. zw. stacji zajmuje się inne 200 tysięcy. Jeżeli do tego dodać, że pewne części do moich samochodów robione są poza fabryką i że zatrudniają znowu około 200 tys. ludzi, otrzyma się imponującą liczbę 600 tysięcy ludzi, którzy żyją, utrzymują się tylko dzięki wyzyskaniu idei jaka powstała w mojej głowie 18 lat temu.

Jest to najlepszy argument przeciwko temu, że życie dzisiejsze nie stwarza okazji do zrobienia fortuny. Okazja taka trafia się zawsze; często pochodzi ona od innych, często stwarza się ją samemu.

Ludzie dzielą się naogół na dwa typy; pierwszy typ — to pionier pełen inicjatywy; drugi typ — to zwykły pracownik, człowiek, który idzie za pługiem. Otóż ci pracownicy zarzucają pionierom, że powodzenie swe zawdziaczają oni jedynie szczęściu, które nasunęło im okazję do zrobienia majątku.

Jednak nie jest to słuszne. W dawnych czasach na każdą taką sposobność wy padało paruset ludzi, dzisiaj każdy człowiek ma paruset sposobności.

Główną zasadą powodzenia w życiu jest szeroki widnokrąg, jest daleko idąca wizja pewnych ludzi, którzy sięgają w przyszłość dalej, niż całe ich otoczenie. Prawda, że często ich metody są niedość etyczne, jednak w żadnym wypadku nie można ich powodzenia przypisywać tym właśnie nieuczciwym metodom.

„Często słyszy się ludzi mówiących o sobie, że byli zbyt uczciwi, aby osiągnąć powodzenie. Jest to raczej rodzaj samopocieszenia, które jednak wcale nie usprawiedliwia ich niepowodzenia”.

Nieuczciwy człowiek czasem może osiągnąć powodzenie, ale tylko wtedy, jeżeli praca jego i to, co daje on z siebie, są znacznie większe, niż jego nieuczciwość.

Życie nasze idzie tak szybkim tempem, że cała trudność polega na znalezieniu pewnej równowagi pomiędzy różnymi jego przejawami. Należy więc znaleźć stosunek, jaki powinien istnieć pomiędzy pożywieniem a wypoczynkiem, bo dopiero wtedy można będzie otrzymać komfort życiowy i korzystać ze wszystkich dobrodziejstw cywilizacji.

Nie dalej, jak kilka lat temu przeciętny robotnik powracał do domu późno i był

tak zmęczony, że nie pozostawało mu nic innego, jak zjeść kolację i udać się na spoczynek.

Dzisiaj warunki się zmieniły. Dzisiaj ma on możliwość po powrocie do domu przebrać się i pozwolić sobie na pewne rozrywki.

Można osiągnąć jedynie przez wprowadzenie w przemysł specjalnej zasady gospodarczej.

Przez długi czas przemysł zależał od trzech czynników: kapitału, pracy i nabywcy. W związku z tem utrwaliło się przekonanie, że kapitaliści, którzy dostarczali narzędzi i surowców najmowali robotnika za najniższą zapłatę, a otrzymany produkt sprzedawali publiczności po najwyższej cenie.

Obecnie jednak żadne duże przedsiębiorstwo nie mogłoby egzystować na tej podstawie. Dzisiaj panuje inna zasada, a mianowicie ta, która została przez nas zastosowana w 1914 r. Polega ona na tem, że robotnik otrzymuje wysoką płacę, towar zaś oddaje się po możliwie niskiej cenie.

Oczywiście, wysoka płaca musi być u sprawiedliwiona wysoką wydajnością. Nie może tu być mowy o jakimś minimum płacy.

Nie można uczynić robotnikowi większej krzywdy, jak wyznaczyć mu wysoką płacę za małą pracę, ponieważ w tym wypadku wyprodukowany przez niego towar będzie drogi, a przez to będzie on niedostępny masom robotniczym.

Tak samo nie można dopuścić, aby zyski, osiągnięte przez obniżenie kosztów produkcji, stawały się udziałem robotnika, ponieważ wtedy nie można byłoby przeprowadzić żadnych ulepszeń. Cena nie byłaby niższą, konsumpcja zmniejszyłaby się, a całe przedsiębiorstwo musiałoby upaść.

Z tego wynika, że zysk powinien iść w kierunku obniżenia kosztów i korzystać z tego powinien przede wszystkim konsument.

A więc, dzisiaj przedsiębiorstwo opiera się na wysokiej płacy oraz najlepszej obsłudze konsumenta — i tylko takie przedsiębiorstwo, które wprowadziło u siebie te dwie zasady, może wzrastać i rozwijać się. I tylko takie przedsiębiorstwo, które da innym możliwość radowania się życiem, może liczyć na szerokie poparcie i na duży rozwój.

Szkoły Forda.

Znakomity przemysłowiec we własnych szkołach kształcił fachowców do swych fabryk

Inżynier St. Borkowski, który pracuje od roku w znanych zakładach samochodowych Forda w Detroit, podaje interesujące szczegóły o organizacji i działalności szkół założonych przez wielkiego przemysłowca.

Kandydatami do szkół Forda muszą być fachowcy z ukończonymi studjami teoretycznymi i praktyką, gdyż takim tylko szkoła przyniesie pożytek oraz jednostki silne fizycznie. „Stalowe nerwy, silne mięśnie, zdrowy żołądek, zdolny do wytrzymania kuchni amerykańskiej, przyzwyczajenie do stania w jednej pozycji przez 8 godzin z jedną tylko 20-minutową przerwą, zręczność w ruchach, dobry wzrok” — to warunki, które winien posiadać kandydat do szkoły Forda.

W szkołach tych kształcą się około 4.000 uczniów i studentów. 80 instruktorów stanowi zespół wykładowców, a na wydatki, związane ze szkołami, przeznaczona jest 5 milj. dol. rocznie. Najważniejsze ze szkół są to: szkoła rzemieślnicza, szkoła terminatorska, szkoła stenografji, oraz szkoła technologii, której oddziałem od niedawna jest szkoła obsługi, przeznaczona przede wszystkim dla cudzoziemców. (Posiada ona obecnie zgórą 400 studentów, przedstawicieli 29 narodów).

Wstęp do szkoły jest niełatwy. Przyjmowani są przede wszystkim ci, którzy pra-

cowali już uprzednio, w charakterze sprzedawców fabrykatów Forda i przyjeżdżają do szkoły, aby pogłębić swe fachowe wiadomości. Zadaniem bowiem „Ford Service School” jest stworzenie w każdym kraju z wiązku grupy pracowników, którzyby dokładnie zrozumieli zasady i środki techniczne, na jakich opiera się nowoczesna produkcja przemysłowa. Metoda nauczania polega na tem, że student przechodzi kolejno wszystkie działy pracy i nie może przejść z jednego oddziału do drugiego dopóki nie opanuje zarówno co do dokładności, jak i szybkości zadanej mu pracy.

Normalny czas trwania studjów wynosi około 2 lat. Warunki płacy są dobre. Student zarabia to, co normalny robotnik. Wynosi to w okresie pierwszych 60 dni po 5 dolarów za każdy pełny 8-mio godz. dzień pracy, następnie aż do końca kursu po 6 dolarów dziennie.

Do wykształcenia każdego studenta Tow. Zakł. Forda dokłada około 2.000 dolarów, dla nich utrzymuje się cały sztab instruktorów, sale wykładowe, przyrządy, modele i t. p.

W poczynaniach tych nietylko względy ideowe odgrywają rolę; w najszerszym ujęciu szkoła ma na zasadzie podniesienie kultury przemysłowej na całym świecie.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Walka ze złodziejami międzynarodowymi.

Kartka z działalności policji, tropiącej słynnych oszustów

Jednym z ośrodków do walki z międzynarodowymi złodziejami jest Wiedeń. Ze wszystkich stron świata nadchodzą telegramy o zbrodniach; ledwo zdołano ostatnie zanotować, już wpływa nowe doniesienie: „W hotelu Berlińskim wzięta kradzież, kufer z kosztownościami, wartości 100 tys. dol. Kto sprawca? Jeden odcisk palca przesyłamy jednocześnie telegraficznie”.

(Telegraficznie przesyła się za pomocą umówionych znaków wódr odcisku).

Kierownik biura wiedeńskiego woła: „do Kopenhagi”; bo tam właśnie w światowym biurze rozpoznawczym znajdują się odciski palców wszystkich światowych zbrodniarzy. Ledwo zaczął pracować aparat telegraficzny, już kopenhaski urzędnik policji przegląda albumy i czyta: „Smith urodzony 29 6 1890 w S. Francisco, nazywają go też Dossner, Charles, Jean lub Jose de Braganza, margrabia de Pamalicao: rzekomy syn naturalny króla portugalskiego i zamieszkałej w Paryżu Marji Monteivo. Słynny niebieski ptak, złodziej i oszust”. Te wiadomości idą do Wiednia, który rosyła je iskrowo do wszystkich stolic świata, prosząc o szukanie i aresztowanie złodzieja! Telegramy te zawierają: imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, wzrost i wygląd złodzieja, cechy szczególnie, oraz bardzo dokładny opis odcisków palców; poza tem są też

szczegóły, jak i co kradnie dany złodziej, czy nosi broń i t.p.

Właśnie wyrusza okręt z Konstantynopola do Aleksandrii, gdy jego kapitan otrzymuje aż z dwu stron — bo i z Aten i z Konstantynopola — listy grucze. Na okręcie przeglądają bardzo dokładnie

listy pasażerów, aż wreszcie znajdują na nie, kogoś, czyj rysopis nieco odpowiada zawartym w liście gończym szczegółom. Osobnika tego długo jakoś znaleźć nie można, ale wreszcie ktoś zaczyna z nim rozmowę; w trakcie rozmowy chwytą go za rękę i stwierdza, że są na niej ślady tatuowania, o których właśnie w liście gończym jest mowa.

Wypierać się niema co! Jeden niewidoczny od rękawicy palca na podstawie, gdzie stał skradziony kufer, wystarczy, by wykryć złodzieja amerykańskiego, który operował w Berlinie, a chciał na statku włoskim uciec do Egiptu!

Kobieta, wino, dancing.

Tancerka kabaretu na Montmartre zabija męża mulata strzałem z rewolweru

W dancingach paryskich na Montmartre robiła niedawno niezwykłą furorę tancerka, Leonja Boyard.

Zgrabna jej kibić przewijała się wśród fraków i smokingów, — a jak oka w głowie pilnował ją dyrygent jazzbandu, Jose Coucher, mulat afrykański. Obowiązki tancerki nie ograniczają się jednak do przetańczenia kilkudziesięciu... kilometrów dziennie, gospodarze wymagają, aby tancerka zachęcała swych partnerów do szampa.

Leonja spełniała właśnie to zadanie.

Gdy pewnego razu odurzył ją mocny trunk i

czułe szepty pewnego złotego młodzieńca z za Oceanu, — wszedł do gabinetu męża i wymierzył Leonji pistolet.

Tancerka nie mogła znieść tej obelgi. Podbiegła do rozwścieczonego mulata, wyrwała mu z kieszeni rewolwer i celnym strzałem w samo serce położyła go trupem.

Przed sądem paryskim stanęła oskarżona o zabójstwo swego męża. Susząc koronkową chusteczką, śpiewające z oczu łzy, po zęła opowiadać losy swe go życia.

Słowa zbrodniarki wywołały takie wrażenie, iż audytorjum wybuchnęło płaczem, a niejednemu sędziemu zakręciła się łza w oczach.

Całe życie była prześladowanym stworzeniem, głodzona ja, bito; katowano, wreszcie uciekła na ulicę i zaślubiła mulata.

Małżeństwo trwało krótko.

Znieważył ją; była pijana więc popełniła zbrodnię. Leonja Boyard przekonała sędziów i została uwolniona.

Losiem nieszczęśliwej kobiety zajęła się jedna z obecnych na rozprawie filantropiek.

podwiózł go kawałek drogi, gdyż nie ma pieniędzy na tramwaj, a piechotą iść nie może.

Szofer zgodził się bez namysłu. W ciągu jednego dnia 14 razy ponawiał prośbę i 13 razy go wysłuchano. Odmówiła tylko jego prośbie pewna dama, zmierzwiwszy żebraka lekceważącym spojrzeniem. Nazajutrz żebrak wyszedł na drogę, prowadzącą do Liverpoolu i poprosił przejeżdżającego tamtędy szofera, aby go zabrał ze sobą. Szofer nie odmówił i kulawy kaleka zmieniając kilkakrotnie samochody dotarł tego samego dnia na miejsce przeznaczenia. Przebranym żebrakiem był lord, który twierdził, iż szoferzy mają dobre serce.

Czy zwierzęta płaczą?

BYŁY SŁONIA.

WZRUSZENIE LWÓW I HUMOR NIEDŹWIEDZI.

W zoologicznym ogrodzie w Nowym Jorku urządzono wedle doniesień „Physic Magazine” koncert symfoniczny dla dzikich zwierząt.

Skoro zagrano marsza zwierzęta mocno zaniepokoiły się i okazywały niecierpliwość.

Powoli jednak oswajały się z muzyką, a następnie zaczęły na nią reagować.

Dwa lwy, którym rzucano kawał mięsa przetrwały jedzenie, zmrużyły oczy i uważnie wsluchiwały się w muzykę, słoni podniósł trąbę do góry, a z oczu jego padały łzy.

Tygrysy i wilki ułożyły się na ziemi, a w oczach ich widać było entuzjazm.

Skoro zagrano walcu Straussa, lew zaczął wymachiwać w tak egonem, a dwa niedźwiedzi w walcowni tempie maszerowały po klatce.

Natomiast marsz żałobny Chopina spowodował niesamowite ryki zwierząt.

Pomnik dla świni.

NA PAMIĄTKĘ ODKRYCIA KOPALNI SOLI.

Niemieckiemu miasteczku Lueneberg przypadł w udziale szczególnego rodzaju zaszczyt, a mianowicie wzniesienie posagu — świni. Stało się to z tego powodu, że ten czworonóg odkrył przed kilku laty w ciągu poszukiwania pożywnych korzonków — kopalnię soli u krańców miasta. Miasto umiało to odkrycie wywzkać z korzyścią dla siebie i dlatego to właśnie wzniesiono na głównym rynku miasta pożytecznemu zwierzęciu artystycznie wykonany pomnik.

Z milionera nędzarzem.

Ostatnie chwile milionera Davisa

Świetny i ogromny okręt „Majestic”, idący z New Yorku, przybył przed kilku dniami do Cherburga (Francja). Na okręcie tym zginął bez śladu jeden z pasażerów; okoliczności, towarzyszące temu wypadkowi, nie udało się wyjaśnić. Nie stwierdzono, czy to był mord, czy samobójstwo; zdołano jedynie upewnić się, że zaginiony — to znany milioner amerykański, D. P. Davis z Miami, gdzie właśnie orkan poczynił tak straszliwe spustoszenia.

Teraz nadeszły szczegóły, świadczące, że Davis popełnił samobójstwo. Był on bardzo bogatym, choć zaczął karierę jako chłopiec sprzedający gazety. Powoli udało mu się nabyć kawałek placu na Florydzie w okolicach Miami — i to w czasie, gdy ta miejscowość stała się amerykańską Rivierą. To był początek jego wielkiego bogactwa.

Miami rozwijało się niebywale szybko, place były nieprawdopodobnie drogie, to też Davis zgarniał miljon za miljonem. W krótkim czasie został panem wielkiej fortuny, obliczanej na 40 milionów dolarów.

Ale spekulacja czasem drogo kosztuje. Już przed katastrofą Davis stracił część majątku, bo amatorów na place jego zabrakło, a katastrofa wrzeszcząc dobila go całkowicie. W podróży do Europy (jechał I klasą) rozważył sytuację i widać ułaski się życia w nędzy na nowo, po zakosztowaniu wszystkiego, co na ziemi, pieniądza dać może, ułaski się i rzucił do Oceanu.

Okręt zatrzymano i szukano ciała całe godziny. I cz go nie znaleziono. Mijonier nędzarz stanął na sądzie boskim.

Nady dla nowożeńców.

Jak poznać można charakter kobiety

Głowili się nad tem niejedni uczeni, literaci, artyści. Obecnie wielkie zainteresowanie wzbudziły w Ameryce spostrzeżenia pewnego Holendra, który — jak twierdzi — życie poświęcił na badanie charakteru kobiety. Dowodzi on, że miesiąc, w którym człowiek ujrzy światło dzienne, ma decydujący wpływ na jego charakter, szczególnie pięć piękna i słaba, wykazuje pod tym względem nieomyślne cechy. Kobieta urodzona w styczniu będzie znakomitą gospodynią, urodzoną w lutym — będzie doskonałą żoną i matką. Kobieta „marcowa” jest krzykliwa, gadatliwa, pilna a zarazem niedbała. Kwiecień wpływa na zmienność usposobienia kobiet. Są one nieślabe zdradliwe jak kobiety urodzone w marcu, pełne kaprysów i niespokojnych zmian w nastroju. Kobiety urodzone w maju są rozkoźne, kochliwe, łagodne i mają duże skłonności do piękna i sztuki. Czerwcowe niewiasty są gwałtowne, lubią krzykzące kolory, jaskrawe stroje, są lekkomyślne i

awanturnicze. Urodzone w lipcu są wesołe, przepadają za słodyczami i strojami. Sierpniówki muszą być mocno trzymane przez mężczyzn, bo mają skłonność do rozrzutności i lekkomyślnego życia. Kobiety urodzone w wrześniu są poważne, dystyngowane i odznaczają się oszczędnością. Córki jesieni są żdziernikowej są miłe w obejściu, ale bardzo gadatliwe, pełne fantazji i niechliczalne, przepadające za towarzystwem męskim. Cechuje te kobiety lekkomyślność brak odpowiedzialności za czyny, beznymność, lubią żyć bez troski i umartwień. Poważne i dobre są z natury kobiety, urodzone w listopadzie, zapalają się łatwo, potrafią długo się gniewać, są wzorowymi matkami, zdolne kochać do szaleństwa i być wierne... aż do znudzenia. Kobiety „grudniowe” przepadają za kosztownymi strojami, pudrem, szminką. Często stają się ruda mężczyzn. Ogromnie lubią niebezpieczne przygody nielosne, mają w sobie coś demonicznego.

Jakie serce mają szoferzy.

Niezwykły zarządek dwu lordów angielskich.

W londyńskim klubie automobilistów stanął przed miesiącem niezwykły zarządek pomógłszy dwoma lordami. Jeden z nich utrzymywał że szoferzy są najmiłośerniejszymi ludźmi w Anglii, drugi — zaś namiętnie i gwałtownie zaprzeczył temu twier-

dzeniu. Lordowie założyli się o to, który z nich ma rację. Zakład stanął o 250 funtów. W kilka dni potem zjawił się przed klubem automobilistów nędznie ubrany człowiek, kulejący na jedną nogę. Zwrócił się do jednego z przejeżdżających szoferów. by

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wtorek, 26 października Ewarysta P. M.

TEATRY.

Teatr Miejski „Róża“

Teatr Popularny „Ach, te pensjonarki“

WIDOWISKA.

Casino „Ulicznica“.

Luna „Wesoła wdówka“.

Reduta „Kurjer Carski“.

Dom Ludowy „Pogromca serc“.

Odeon „Przy kominku“.

Czary „Cowboy i księżniczka“.

Apollo „Przy kominku“.

Nowości „Gałganiarz paryski“.

Resursa „Księżniczka Cygańska“.

Corso „Indyjski grobowiec“.

Grand-Kino „Hrabia Kostja“.

Miejski Kin. Oświatowy „Nie grzesz, matko“.

Wiadomości bieżące.

Osma rocznica odrodzenia państwowości polskiej

W dniu 26 10. 26 roku (wtorek) o godz. 6 wiecz. odbędzie się w „sali posiedzeń“ Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi posiedzenie Komitetu obchodu 8-iej rocznicy odrodzenia państwowości polskiej, wyłonionego na konferencji w dn. 20 10 26 roku.

Zebrania kontrolne

W dniu dzisiejszym winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników: Rocznik 1892 w lokalu komisji Nr. 3 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery J.

Rocznik 1893 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na literę J.

Rocznik 1894 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na litery Gr do Gz.

Rocznik 1898 w lokalu komisji Nr. 5 (Skiadawa 40 koszary) o nazwiskach na litery Gr do Gz.

W dniu dzisiejszym rocznik 1891 nie staje na zebrania kontrolne. (bip)

Wypłata poborów dla wojska i urzędników

Izba Skarbowa otrzymała okólnik z Ministerstwa Skarbu o terminie płatności uposażenia funkcjonariuszy państwowych i wojska za miesiąc listopad roku bież.

Pierwszy listopada wypada w roku bieżącym w poniedziałek, który jako dzień Wszystkich Świętych wolny jest od zajęć służbowych, zaś dzień 31 października przypada na niedzielę, wobec tego wojska pensji za listopad nastąpi w sobotę dnia 30 b. m. jako w najbliższym dniu powszednim poprzedzającym termin płatności. (U)

„Dzień oszczędności“ w Łodzi

Jak wiadomo w niedzielę dnia 31 b. m. odbędzie się w Łodzi „Dzień oszczędności“ którego zorganizowaniem zajęł się specjalny komitet, mający za pomocą odczytów, odczw i zebrań, propagować ideę oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa. W związku z tem, Urząd wojewódzki w Łodzi, na skutek otrzymanego okólnika Ministerstwa spraw wewnętrznych, polecił władzom administracyjnym podjąć starania, aby propaganda oszczędności doznała ze strony władz najenergiczniejszego poparcia. (w)

Ukończenie robót publicznych

W ostatnich tygodniach wydział budowlany magistratu począł układać nowy bruk drewniany na kilku odcinkach ulicy Piotrkowskiej.

Roboty te zostaną jednak obecnie przerwane a to ze względów atmosferycznych.

Szkoda, że nie poprawiono bruków na tych ulicach, gdzie jak np. na Przejazd, Piotrkowskiej i Zielonej prowadzono roboty kanalizacyjne.

Równocześnie przerwane zostaną roboty prowadzone przez dyrekcję tramwajów miejskich przy zmianie szyn na ul. Radwańskiej (bip)

Rozłam w Narodowej Partii Robotniczej.

Sensacyjna mowa posła Popiela o przewrocie majowym
Zjazd N. P. R. zakończył się rozłamem. Dziś ukonstytuują się nowe władze dwóch odrębnych organizacji.

W niedzielę rano rozpoczęły się w sali rady miejskiej obrady wojewódzkiego zjazdu NPR., na którym nastąpić miało oficjalne stwierdzenie stosunku oddziału łódzkiego do naczelnych władz stronnictwa.

Obszerny referat o sytuacji politycznej wygłosił pos. Popiel. Mówca scharakteryzował istotne podłoże społeczne, polityczne i gospodarcze przewrotu majowego oraz stosunek N.P.R. do marszałka Piłsudskiego. Stronnictwo to stało w pierwszym rządzie na stanowisku państwowości i dzięki takiemu obywatelskiemu stanowisku mogło nastąpić szybkie stosunkowo uspokojenie umysłów w Poznańskim i na Pomorzu. Dzisiaj N.P.R. reprezentuje w pierwszym rządzie interesy szerokich rzesz pracowniczych, w obronie których prowadzi na terenie rządu i sejmu energiczną akcję. Obecne swe stanowisko do rządu uzależnione być musi w pierwszym rządzie od zrealizowania całego szeregu postulatów natury gospodarczej, bez czego poprawa sytuacji najszerszych rzesz jest nie do pomyslenia. Opozycja, wyępująca w Poznaniu i w Łodzi nie wysunęła żadnego realnego programu pracy twórczej. Poczynania jej zostały z tego względu na ostatnim kongresie partii scharakteryzowane jako bezpłodne i jałowe, przemijające wysiłki. Cały szereg zarzutów, wysuwanych kierownictwu partii przez opozycję, a dotyczących rzekomej współpracy z elementami prawicowymi, uważać należy za nieistotne, jeśli się zważy na warunki konieczności

państwowych, jakie się wylaniały przed każdym stronnictwem, które ponad dobro partii przedkłada dobro państwa.

Referat wspomniany posła Popiela wywołał burzliwą dyskusję w której zabrał głos m. in. wiceprez. Wojewódzki. Mówca przeciwstawił się poglądom posła Michalaka oświetlającym pewne fakty. Przeciwno listowi wystąpił również energicznie poseł Waszkiewicz.

W replice swej poseł Michalak oświadczył, iż pomimo chwilowego zwycięstwa elementów lewicowych nie przerwie on pracy wśród robotników łódzkich w ramach organizacyjnych NPR.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania nad rezolucjami, w wyniku którego większość uzyskała deklaracja lewicy o dokonaniu rozłamu.

Po całonocnych obradach wojewódzkiego zjazdu NPR. obradowali w niedzielę późnym wieczorem osobno przedstawiciele obu grup. W wyniku swych obrad grupa członków stronnictwa z pos. Michalakiem na czele postanowiła w dniu dzisiejszym dokonać wyboru nowych władz łódzkiej organizacji NPR. W grupie tej pozostali m. in. ławnicy Hajkowski i Muszyński, i in.

Oprócz wiceprez. Wojewódzkiego, prez. Fichny, posła Waszkiewicza za opozycją stanąć ma związek „Praca“, który stanowisko swe zadeklaruje w dniu dzisiejszym. (e)

Węgla wciąż brak.

POMIMO, ŻE PRZYJEZDZA JĄ RÓŻNI DELEGACI.

W związku z wszczętą przez Urząd wojewódzki w Łodzi interwencją w Ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie katastrofalnych skutków braku węgla dla przemysłu łódzkiego, dowiadujemy się, iż związek przemysłu włókienniczego zwrócił się również do rządu, wskazując jako przyczynę braku węgla — brak należytej komunikacji i dostatecznej ilości transportów. Po-

nieważ zarówno Urząd wojewódzki jak i związek przemysłu włókienniczego uznali sprawę za niecierpiącą zwłoki, w dniu dzisiejszym przybędą do Łodzi dwaj delegaci Ministerstwa komunikacji, celem rozpatrzenia na miejscu tej sprawy i obmyślenia środków zaradczych dla usprawnienia komunikacji transportów węgla. (w)

Nowa linja tramwajowa.

ROZPOCZĘTO PRACĘ PRZYGOTOWAWCZĄ.

Obecnie są dokonywane pomiary na ul. Zielonej od ul. Piotrkowskiej w stronę Pl. Hallera przez Dyrekcję Tramwaj Miejskich, gdyż na ulicy tej na wiosnę zostaną rozpoczęte roboty przy budowie nowej linii tramwajowej.

Linja wspomniana będzie dochodzić do Pl. Hallera, ewentualnie do samego toru kolejowego.

Musimy zaznaczyć, iż nowa linja będzie wielkim udogodnieniem dla mieszkańców, gdyż ulice, znajdujące się w pobliżu Pl. Hallera są pozbawione komunikacji tramwajowej, jak również przez pobudowanie tej linii otrzyma komunikację Wojskowy Klub Sportowy, na którym co niedzielę odbywają się zawody sportowe, na które przybywa wiele publiczności. (u)

Redukcja przy robotach kanalizacyjnych

Wobec zbliżającej się zimy i niesprzyjających warunków atmosferycznych, roboty przy budowie wodociągów i kanalizacji mają być z dniem 10 listopada br. wstrzymane. Dotyczy to przede wszystkim robót ziemnych i murarskich. Znaczna liczba z pośród zredukowanych robotników otrzymywać będzie przez okres ustawą przewidziany zapomogi z Funduszu bezrobocia. Tyczą się to tych z pośród robotników sezonowych, którzy przepracowali najmniej 20 tygodni w ciągu roku. W czasie zimy prowadzone będą w dalszym ciągu roboty konserwacyjne, jak również takie, które w porze tej mogą być wykonywane, jak tłuczenie kamieni itd. (w)

Spółka Magistratu z p. Grossmanem

W uzupełnieniu wiadomości o dewastowaniu lasów Lagiewnickich przez magistrat m. Łodzi należy dodać, że sędzią magistratu do lasów lagiewnickich jest niejaki p. William Grossmann (Piotrkowska 56), który również ponosi odpowiedzialność za wyręb lasów, ponieważ sam wyrabiał lasy Lagiewnickie w ubiegłych miesiącach.

Biedni skorzystają

Jak wiadomo magistrat ściaga od pracowników miejskich kasy pieniężne za różnego rodzaju przewinienia.

Obecnie wyłoniła się kwestja zużytkowania tych kwot na jakiś cel i oto wydział opieki społecznej wystąpił z wnioskiem by sumy te przeznaczyć na zasiłki doraźne dla najbiedniejszych.

Sprawa ta będzie przedmiotem obrad na dzisiejszym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, podczas szczegółowej dyskusji nad zamierzeniami skarbowymi zarządu miejskiego na r. 1927 (ip)

W imię zagrożonej moralności

Komisja obywatelowa sanitarna postanowiła dokonać przesunięcia godzin, w których nocne „córy Koryntu“ mają prawo krążyć po ulicach miasta, ze względu na to, iż o wczesnych godzinach młodzież szkolna znajduje się jeszcze na ulicach i nieuniknione spotkania z kobietami lekkiego prowadzenia wywierają na nią zgubny wpływ. A więc uchwała komisji brzmi, iż kobietom tym wolno chodzić po mieście dopiero od 9-ej a nie jak dotychczas od godziny 7-ej wieczorem. (w)

W obronie swych interesów

Jak się dowiadujemy, drobni kupcy i rzemieślnicy postanowili powołać do życia centralną organizację drobno-kupiecką, która będzie miała za zadanie obronę interesów szerokich warstw drobnych kupców, pomijanych przy udzielaniu kredytów, a obciążonych różnymi świadczeniami. Realizacją tego planu ma się zająć wszechpolski zjazd drobnych kupców, który odbędzie się początkach przyszłego miesiąca. (w)

Największa transakcja eksportowa

Na skutek dłuższych pertraktacji pomiędzy dyrekcją firmy „Scheibler i Grohmann“ a przedstawicielami szeregu wielkich hurtowni włókienniczych w Galaczu, sfinalizowana została umowa w sprawie znacznie większych zamówień manufaktury łódzkiej dla rynku rumuńskiego. Część zamówionego towaru w liczbie 8-ciu wagonów ogólnej wartości około pół miliona złotych odtransportowana została w dniu wczorajszym do granicy rumuńskiej. (E)

Ściąganie gruntowego i majątkowego podatku

Wszystkie urzędy skarbowe otrzymały z Ministerstwa Skarbu instrukcję w sprawie energicznego ściągania podatku obrotowego, podatku gruntowego oraz majątkowego.

Niedotrzymanie terminów przepisanych pociągnie dla płatników podatków przewidziane ustawowo kary, jak również i to, że opieszali płatnicy stracą wszelkie ulgi podatkowe. (w)

„Sanatorzy“ i moralna sanacja

Etyka i uczciwość p. wojewody wołyńskiego Mecha

B. STAROSTA SŁUPECKI WYPROWADZAJĄC SIĘ ZE SŁUPCY OBRABOWAŁ MIESZKANIE Z PRZEWODÓW ELEKTRYCZNYCH.

Jak wiadomo wojewodą wołyńskim został p. Mech starosta Słupecki. Nie wchodził w to za co, boć przecież administratorem był bardzo złym i nie lubianym nawet w takiej dziurze jak Słupca, czego dowodem może być fakt że Sejmik ofiarował mu za ledwie 10 proc. poborów tytułem dodatku podczas gdy wszyscy starostowie bez trudności mają uchwalone 75 proc. Lecz mniejsza o to. Czas pokaże czy umie p. Mech i jakim będzie wojewodą. Jednakże musimy powiedzieć o jego grzechach, które już zdażył popełnić. Otóż p. Mech wyprowadzając się ze Słupcy zabrał nie tylko własne rzeczy ale także rządowe. Mianowicie za pieniądze rządowe urządzona została w gmachu starostwa instalacja elektryczna. P. Mech wyjeżdżając podcinał sznury instalacji tak że nowo mianowany starosta nie miał do czego wkręcić lampki aby mieć światło. Fakt ten oburzył wszystkich w mieście a nawet p. starostę Łopuskiego prezesa Zw. legionistów na okręg łódzki człowieka z tego samego obozu.

Ciekawi jednak jesteśmy czy p. starosta mimo swego oburzenia i przedstawienia tego pojedynczym urzędnikom w Województwie i w Dyrek. Rob. Publ. złożył odpowiedni protokół do swych władz celem rewindykowania mienia rządowego. Jeżeli p. Łopuski dotąd tego nie zrobił to dlaczego?

Dlaczego ukrywa p. Mecha sanatora moralnego czy dlatego i za to że został starostą. Czy może p. Mech prowadząc sanację osób uważa że należy przeprowadzać także sanację rzeczy skarbowych zabierając je dla siebie. W myśl przepisów instalacja elektryczna jak każda inna wykonana nawet przez lokatora stanowi własność właściciela domu i bez jego zgody zabrana być nie może pomijając że stanowiła własność Skarbu. Zabranie zatem przez p. Mecha części instalacji stanowi zwykłą kradzież za co p. Mech powinien odpowiadać przed sądem.

Dziwnem w tej sprawie jest zachowanie się p. starosty Łopuskiego który w czasie przewrotu majowego należąc również do obozu sanatorów chciał członków Rządu Zdziechowskiego, Witosa, Kiernika i innych stawiać pod mur, a obecnie, sprawy p. Mecha chce chować pod korzec. Sądymy że Pan wojewoda zainteresuje się tą sprawą a zwłaszcza Dyrekcja Rob. Publ. która ma oddany w sobie w opiekę majątek Rządowy i p. Mech pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karnej. Nie powinny go uchronić nawet bliskie węzły powinowactwa z p. marszałkiem Piłsudskim który jak p. Mech twierdzi jest chrześnym ojcem jego córki.

Nic dziwnego że został wojewodą!!!
(—)

Pilnować się przepisów administracyjnych

OD DNIA DZISIEJSZEGO GROŻĄ DORAŻNE KARY.

Komisariat Rządu na m. Łódź podaje do wiadomości publicznej, że funkcjonariusze policji państwowej otrzymali już potrzebne bruki i formularze wraz z upoważnieniem do nakładania i ściągania kar w trybie postępowania doraźnego za pomocą mandatów karnych.

Od dnia dzisiejszego więc funkcjonar-

jusz policji państwowej stosować będą kary administracyjne za przekroczenia przepisów sanitarnych, ruchu kołowego oraz za niezamykanie bram w czasie przepisowym, przebieganie i stawanie na jezdni, czepianie się tramwajów i t. p. wykroczenia, zakres których stopniowo będzie rozszerzany.

Nowa ustawa o warunkach najmu

Jak nas informują związki pracowników umysłowych, projekt ustawy o warunkach najmu pracowników umysłowych w najbliższych dniach będzie już zrealizowany.

Czas wypowiedzenia pracy nie został jeszcze jednak definitywnie ustalony a to ze względu na istniejącą rozbieżność zdań czynników miarodajnych co do zastosowania w tym wypadku ustawy pruskiej i austriackiej, względnie postanowienia obecnej

Jak wiadomo obecnie obowiązująca ustawa przewiduje wypowiedzenie trzymiesięczne, podczas gdy ustawa pruska i austriacka przewidują wypowiedzenie 6-ciotygodniowe. (U)

Horoskopy meteorologiczne

Od kilku dni w całej Polsce z wyjątkiem Łęczyńców najbardziej na południe wysuniętych pań, pogoda zmienna i chłodna.

Warszawski Instytut Meteorologiczny przepowiada na najbliższe dni pogodę zmienną, chłodną i dżdżystą, jaką mamy obecnie. Po kilku dniach nastąpi prawdopodobnie wypogodzenie

Przed nastaniem zimy możliwy jest jeszcze okres stosunkowo ciepłej pogody. (o)

Zjazd delegatów fabrycznych w Łodzi

W dniu wczorajszym w Domu Ludowym odbyło się zebranie delegatów Ch. D. na którym przemawiał ławnik Kulamowicz na temat: „O ogólnej sytuacji politycznej“ zaś poseł Harasz: „O zagadnieniach ekonomicznych w dobie obecnej“.

Następnie p. Plewiński zakomunikował zebraniem, że dnia 7 listopada r. b. w lokalu Chrz. Zw. Zaw. Rob. Przem. Włókn. odbędzie się zjazd, w którym wezmą udział delegaci Chrz. Zw. Zawod. z całej Rzeczypospolitej.

Fabryka Krusze i Ender ruszyła

Zgodnie z obietnicą Ministerstwa Przemysłu i Handlu daną urzędowi wojewódzkiemu, w dniu wczorajszym nadeszły do Pabjanic pierwsze transporty węgla wyłącznie dla przemysłu.

Natychmiast po nadejściu transportu uruchomiona została napowrót fabryka firmy Krusze i Ender. (bip)

Zwolnienie rocznika 1903

Rocznik 1903 zostanie całkowicie we wszystkich formacjach zwolniony w końcu listopada r. b. (o)

Ustne informacje o podatkach

Ministerstwo Skarbu zarządziło, ażeby w przyszłości celem umożliwienia płatnikom udzielania na żądanie wyjaśnień, władze skarbowe przyjmowały i udzielały informacji ustnych w sprawach dotyczących obrotów na podstawie których ma być oparty wymiar podatku. Na wszelki wypadek informacje Urzędów Skarbowych nie mogą być udzielane na żądanie pisemnie. (o)

Nowe bilety bankowe 20 zł,

Przed kilku dniami zostały wypuszczone w obieg bilety bankowe 20-złotowe II-iej Emisji B z datą 15 lipca 1924 roku.

Rysunki, tekst, podpisy i wymiary obrazu biletów II Em. B są takie same, jak biletów II Em. A, a różnica polega na tem, że:

1) bilety II Emisji A zostały wykonane na papierze gładkim, kremowym — bilety zaś II Em. B na papierze białym, lekko rypsowanym, takim samym, jaki został użyty do druku biletów 50-złot.

2) bilety serji i cyfry numeru siedmiocyfrowe są odmiennego kroju, większe niż na biletach II Em. A. (o)

Zasiłki dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia

Wobec licznych zapytań w kwestji wypłaty w roku bieżącym zasiłków dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe, wyjaśnia się: Moc obowiązująca ustawy o zasiłkach wojskowych z dnia 22 marca 1923 roku wygasła dnia 31 grudnia 1925 roku. Dalejsza prolongata tej ustawy na rok 1926 nie jest przewidywana. Projekt zaś nowej stałej ustawy o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia, wychodząc z założenia, że normalne ćwiczenia rezerwistów stanowią dalszy ciąg obowiązkowej służby w wojsku stałym, nie przewiduje za normalne ćwiczenia żadnych zasiłków. (o)

Osobiste

Pan Józef Walczak, łodzianin, ukończył w tych dniach Wydział Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

—oO—

ODCZYTY.

Polska i polskie morze

Na powyższy temat wygłosi prof. Konstanty Bzowski w najbliższy czwartek odczyt, ilustrowany obrazami świetlnymi.

Wstęp za opłatą 50 groszy, dla członków P. T. Kraj. bezpłatny. Odczyt odbędzie się dn. 28 b. m. o godz. 8,15 wiecz. w lokalu Tow. Krajoznawczego, (A. Kościuszki Nr. 17 oficyna II piętro).

—oO—

WYSTAWY

Wystawa Gospodarsko-Higjeniczna

(Nadesłane) W pełni powodzenia zaczyna trzeci z kolei tydzień udana ze wszechmiar Wystawa Gospodarsko - Higjeniczna, o której mówi całe miasto z dużym uznaniem. Świetny zespół orkiestry St. Namysłowskiego po krótkiej przerwie powraca na wystawę, aby umilić zwiedzającym interesującą przechadzkę po halach wystawowych. Bilet wejścia przez cały dzień do godz. 10 wiecz. tylko jeden złoty, ulgowy 50 gr.

—oO—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, po raz 19-ty i ostatni przed zejściem na długi czas z afisza „Róża” Zeromskiego. Ceny popularne.

Jutro, środa również po raz ostatni „Cały dzień bez kłamstwa”.

W czwartek na przedstawieniu po cenach znizowanych „Balladyna”.

TEATR POPULARNY.

Ciesząca się niebывałym powodzeniem operetka „Ach te pensjonarki” pełna zdrowego humoru i ślicznej muzyki ponostaje na afiszu tylko kilka

12 lat ciężkiego więzienia

Za zabójstwo konfidenta policji Rafała Witkowskiego

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Jakuba Hersza Szlęckiego za zabójstwo Rafała Witkowskiego, byłego członka partji komunistycznej, a następnie konfidenta policji i głównego świadka w procesie Związku Młodzieży Komunistycznej „Igi”.

Jakubowi Szlęckiemu 17 letniemu, z zawodu szewcowi, akt oskarżenia zarzuca, że dnia 6 lipca r. b., podczas toczącego się procesu Zw. Komunistycznego „Igi”, pragnąc pomścić się na Witkowskim za złożone przez niego przed sądem zeznania na niekorzyść członków tegoż związku, udał się wślaz za Witkowskim z zamiarem zamordowania go.

Po przejściu przed tunel kolejowy, w pobliżu dworca kaliskiego, Szlęcki, idąc wciąż w odległości jakichś pięciu kroków, wystrzelił dwukrotnie w plecy Witkowskiego.

Witkowski, w pierwszej chwili nie czując jeszcze bólu, odwrócił się po za siebie i spostrzegł nieznanego mu Szlęckiego, mierzącego do niego poraż trzeci.

Na odgłos strzałów przybiegł konduktor tramwajów elektrycznych, a w kilka sekund później dwóch posterunkowych.

Posterunkowi puścili się natychmiast w pogoń za uciekającym Szlęckim i w krótko przy pomocy przechodniów udało go się zatrzymać i aresztować.

Zapytany przez jednego z funkcjonariuszy, czy przyznaje się, że zabił Witkowskiego, odpowiedział: „Zabiłem prowokatora”.

Po przewiezieniu Witkowskiego do szpitala i dokonaniu operacji, Witkowski w kilka dni zmarł.

Na rozprawie sądowej Jakub Szlęcki przyznaje się do zabójstwa Witkowskiego.

Świadkowie w swych zeznaniach potwierdzają okoliczności zgodnie z aktem oskarżenia, z czego wynika, że oskarżony po dokonaniu morderstwa usiłował zbiec.

Biegły doktor Hurwicz zeznał, że śmierć nastąpiła wskutek zapalenia otrzewnej

dni.

W próbach piękny melodramat „Dwaj mały”. Udział bierze cały zespół artystyczny Teatru.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Wystawa Mistrzów Malarstwa Polsk. w Miejskiej Galerji Sztuki otwarta będzie jeszcze tylko do końca bieżącego tygodnia.

W ostatnich dniach Wystawa wzbogacona została kilku cennymi dziełami Wyspiańskiego, Wysockiego i Malczewskiego, nadesłanymi ostatnio z Warszawy.

NINKA WILINSKA PRZYJEŻDZA DO ŁODZI.

(Nadesłane) W nadchodzącą sobotę dnia 30 oraz w niedzielę dnia 31 października o godz. 4-iej po południu odbędzie się dwa przedstawienia dla dzieci z udziałem ulubienicy dzieci 10-cioletniej artystki i klasycznej tancerki Ninki Wilińskiej, znakomitego bajkopisarza Benedykta Hertzta oraz artystki teatrów warszawskich i autorki sztuk teatralnych dla dzieci Wandy Tatackiewiczówny. Na program złożą się następujące komedyjki: „Czerwony Kapturek” bajka literacka - muzyczna z pieśniami i tańcami w 3-ach aktach, następnie „Psołny Ignas” w 1-ym akcie Benedykta Hertzta i Wandy Tatackiewiczówny,

bezpośrednio po dokonaniu koniecznej operacji.

Prokurator dr. Markowski rozpoczął swe przemówienie oświadczeniem, że nie po raz pierwszy sąd ma do czynienia z podobnymi faktami zbrodni i wskazuje ich cały szereg jak Engla, Botwina, Krajewskiego i innych.

We wszystkich tych procesach oskarżeni usiłują dowieść, że mord dokonali z pobudek politycznych a więc szlachetniejszych od ordynarnego mordu w innych celach jak to ma miejsce również i w sprawie niniejszej.

Obrońca oskarżonego adw. Honigwill z Warszawy usiłuje zbić twierdzenie prokuratora jakoby Szlęcki działał z polecenia partji i z premedytacją dowodząc, że działał on pod wpływem silnego wzruszenia duchowego i z pobudek wyłącznie osobistych jak to stwierdzają już okoliczności poprzedzające fakt zabójstwa, wobec czego zbija kwalifikacje czynu podśadnego z art. 453, dowodząc, że mowa tu być może jedynie o artykule 458 cz. I a więc z pobudek czysto osobistych.

W końcowym swem przemówieniu wskazując na młodociany wiek oskarżonego wnosi o jaknajłagodniejszy wymiar kary i przyznanie mu przytoczonych okoliczności łagodzących.

Po replice prokuratora prostującej twierdzenie obrony i zamknięciu przewodu sądowego sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonemu.

Szlęcki usiłuje zaprzeczyć twierdzeniom prokuratora jakoby dokonał zabójstwa z polecenia partji, dowodząc jeszcze raz, że działał jedynie pod wpływem haniebnej zdrady Witkowskiego jako swego protegowanego a więc za którego czyny czuł się przed partją odpowiedzialny moralnie.

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Jakub Hersz Szlęcki skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia oraz pokrycie kosztów prowadzonej rozprawy sądowej. (u)

ny, własne opowiadanie p. t. „Bob ma szkarlatynę” opowie dzieciom Benedykt Hertz i wreszcie Ninka Wilińska odtańczy „Taniec z lalką”, „Taniec motyla” oraz Mazurek Wieniawskiego. Przyjazd Ninki Wilińskiej do Łodzi sprawi niezawodnie naszym miłośnikom niemałą uciechę.

—oO—

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 26-X 1923 r.

Godz. 15. Komunikat gospodarczy; 17 Odczyt p. t. „Rozwój terytorjalny Państwa Polskiego” wygłosi prof. Henryk Mościcki; 17.30 Koncert popołudniowy. a) Jan Strauss; b) Monckton: Marsz żołnierzy 19 XV wykład z cyklu „Polska filozofia narodowa” wygłosi prof. Wacław Milecki; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program Rozmaitości; 19.55 I-szy odczyt z cyklu „O muzyce symfonicznej” wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski; 20.30 Koncert wieczorny (symfoniczny). Wykonawcy: orkiestra symfoniczna, Bronisław Szule (dyrekcja), Józef Ozimński (skrzypce); Haydn: Symfonia G-dur wykona orkiestra; Lalo: Symfonia hiszpańska wykona z towarzyszeniem orkiestry p. Józef Ozimński. Na zakończenie sygnał czasu. Informacje prasowe.

—oO—

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi, Wydział Podatkowy najmniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 4 listopada między godz. 9 rano a 4 po południu będącą się przymusowe licytacje u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- 66) Hofman S. Pl. Wolności 11, meble.
- 67) Halpern M. Andrzeja 64, meble.
- 68) Herszkorn, Kamienna 2, meble.
- 69) Heinze J. Przedzalniana 81/83, maszyna do szycia.
- 80) Herc Sz. N.—Cegielniana 7, meble.
- 82) Halpern M. Cegielniana 51, meble.
- 83) Ikke B-cia. Żeromskiego 3, meble.
- 84) Jakubowicz S. Węglowa 10, meble.
- 85) Joskowicz P. Rokicińska 51, sweter.
- 86) Jakubowicz S. Węglowa 10, meble.
- 87) Janiec J. Andrzeja 24, obuwie.
- 88) Jelinowicz S. M. Piramowicza 14, meble.
- 89) Joskowicz Sz. Zachodnia 68, meble.
- 90) Jeske R. Gdańska 22, meble.
- 91) Kurc M. Szkolna 8, towar.
- 92) Klajner J. Ogrodowa 3, meble.
- 93) Krakowski S. Wschodnia 31, meble.
- 94) Kilbert A. Piotrkowska 17, meble.
- 95) Kemm M. Nowomiejska 2, towar.
- 96) Kwaśner J. Karola 11/13, maszyna do pisania.
- 97) Kornrad H. Zgierska 74, meble.
- 98) Kahan B. Pl. Dąbrowskiego 4, meble.
- 99) Kon D. Południowa 24, meble.
- 100) Krakowski B. Południowa 36, meble.
- 101) Karsz T. Zgierska 104; towar.
- 102) Kotek J. Al. I Maja 41, meble.
- 103) Kronzyber J. Cegielniana 42, meble.
- 104) Kurc G. Cegielniana 44, meble.
- 105) Kon W. Gdańska 35, meble.
- 106) Karger S. Zielona 38, meble.
- 107) Kaszub M. Kilińskiego 34, meble.
- 108) Klajner M. Nowocegelniana 38, meble.
- 109) Kon J. Gdańska 67, meble.
- 110) Litrowski Sz. Południowa 68, urządzenie biura.
- 112) Lajzerowicz H. Wschodnia 1, towar.
- 113) Lichtensztajn L. Piotrkowska 66, meble.
- 114) Lewinson Sz. Cegielniana 2, meble.
- 115) Landau H. Cegielniana 22, meble.
- 116) Lewkowicz A. 28 p. strz. Kaniowskich 21, meble.
- 117) Lewkowicz A. Konstancynowska 9, meble.
- 118) Lipskier I. Cegielniana 51, meble.
- 119) Lichtenberg J. Piotrkowska 43, meble.
- 120) Lichtenberg B. Piotrkowska 64, meble.
- 121) Lehman A. Piotrkowska 79, meble.
- 122) Lehman J. Piotrkowska 79, meble.
- 123) Lasman S. Piotrkowska 54,
- 124) Lasman L. Piotrkowska 116, meble.
- 125) Lubińska R. A. Skwerowa 6, meble.
- 126) Leder, Salwa i Unger, Wólczańska 27, meble.
- 127) Lichtensztajn E. Wólczańska 52, meble.
- 128) Litman J. Wschodnia 15, meble.
- 129) Langnas E. Karolewska 11, meble.
- 130) Lewi Sz. Zawadzka 20, meble.
- 131) Landau H. Zawadzka 40, meble.
- 132) Łęczycycki D. Lipowa 27, meble.
- 133) Łódzki H. Piotrkowska 22, meble.
- 134) Markusfeld W. Cegielniana 114, meble.
- 135) Mahlspeis, Kamienna 7, meble.
- 136) Majerczyk P. Cegielniana 52, meble.
- 137) Mihilę H. Leszno 3, kasa ogniotrwała, kofy, waga, rolwaga.
- 138) Mieszewski St. Sienkiewicza 53, meble.
- 139) Majewicz S. Południowa 6, meble.
- 140) Matuśak M. Leszno 22, wózek, 300 kg. żelaza.
- 141) Myśluborski D. Rokicińska 43, meble.
- 142) Milrad Sz. M. Wschodnia 21, meble.
- 143) Nadel I. Gdańska 31, meble.
- 144) Neuchausa B. Kilińskiego 46, meble.
- 145) Najmark J. Południowa 12, szafa, kredens.
- 146) Opoczyńska S. B. Piotrkowska 33, meble.
- 147) Ostrowiecki I. Solna 11, meble.
- 148) Olas B. Profesorska 7, szafa.
- 149) Prajs I. Kamienna 2, meble.
- 150) Pajęski M. Konstancynowska 40, meble.
- 152) Pajas D. Andrzeja 29, meble.
- 153) Pakuła F. Dolna 6, meble.
- 154) Pantel I. Piotrkowska 152, meble.
- 156) Pitron E. Narutowicza 21, towar.
- 157) Przybył W. Nowogrodzka 11, meble.
- 158) Piaskowski A. Cegielniana 25, kasa ogniotrwała, biurko.
- 159) Przytyccy małż. Al. Kościuszki 22, meble.
- 160) Piczewski I. Wschodnia 16, meble.
- 161) Rozenblum N. Gdańska 31-a, meble.
- 162) Repszajn L. Piotrkowska 90, meble.
- 163) Rozenberg M. Ogrodowa 12, meble.
- 164) Richter Sz. Kilińskiego 33, meble.

- 165) Rozenblat Sp. Akc. Karola 34/36, towar.
- 166) Rajs I. Cegielniana 3, meble.
- 167) Ringart I. Al. Maja 7, meble.
- 168) Rozen M. Cegielniana 42, meble.
- 169) Rozenblat M. Narutowicza 56, meble.
- 170) Ruprecht J. Pograniczna 63, meble.
- 171) Renert A. Przedzalniana 31, meble.
- 172) Russ B. Sienkiewicza 22, meble.
- 174) Rozenowajg J. Cegielniana 54, meble.
- 175) Szwarc A. Al. I Maja 29, meble.
- 176) Szyker S. Andrzeja 46, meble.
- 177) Senator A. Kilińskiego 16, meble.
- 178) Skorasiński I. Konstancynowska 37, meble.
- 179) Symbchowi z Sz. Gdańska 27, meble.
- 180) Skulski H. Kamienna 20, meble.
- 181) Szmulewicz Z. Wschodnia 27, meble.
- 182) Szwarcberg M. Konstancynowska 29, meble.
- 183) Szperling D. Południowa 9, meble.
- 184) Szwarcowski W. Narutowicza 36, meble.
- 185) Silberberg M. Narutowicza 35, zegar.
- 186) Szwarcman B. Pl. Wolności 3, meble.
- 187) Szczeciński D. Narutowicza 11, towar.
- 188) Szyft I. Kamienna 2, meble.
- 189) Salomonowicz Ch. Południowa 20, meble.
- 190) Sztajger T. Al. Kościuszki 70, meble.
- 191) Szyft H. Nowomiejska 28, towar.
- 192) Szelzinger M. Kamienna 5, meble.
- 193) Szwarcowski W. Narutowicza 36, meble.
- 194) Sztarnfeld P. Cegielniana 12, meble.
- 195) Szefer B. Zamenhofska 6, meble.
- 196) Szwegold J. Żeromskiego 15, meble.
- 197) Staroński, Zamenhofska 11, lustro.
- 198) Szlosberga SS-wie, Piotrkowska 201, zegar.
- 200) Stiller N. Sienkiewicza 26, meble.
- 201) Silberberg M. Zielona 7, towar.
- 202) Szefer R. Wschodnia 29, meble.
- 203) Szreter, Al. I Maja 7, meble.
- 204) Szatan I. Kilińskiego 60, meble.
- 205) Szmulowicz M. Zielona 11, meble.
- 206) Stiller i Bielezowski, Cegielniana 80, towar.
- 207) Tajtelbaum I. Narutowicza 32, meble.
- 208) Tenenbaum J. Al. Kościuszki 29, meble.
- 209) Taub R. Piotrkowska 22, meble.
- 210) Unger W. Piotrkowska 79, meble.
- 211) Ulrichs M. Piotrkowska 97, lustro.
- 212) Wysocki J. Zakątna 1, meble.
- 213) Winer L. Cegielniana 23, meble.
- 214) Winter J. 28 p. strz. Kaniowskich 41/43, meble.
- 215) Wilke E. Kopernika 36, meble.
- 216) Wardygiel H. Kamienna 1, meble.
- 217) Wajkselisz Ch. Konstancynowska 90, meble.
- 218) Wincygster C. Kilińskiego 44, meble.
- 219) Wiluś J. Zawadzka 3, meble.
- 220) Wygodzki D. N.—Cegielniana 52, meble.
- 221) Weber E. Żeromskiego 46, meble.
- 222) Wyślicki L. Żeromskiego 54, meble.
- 223) Warchiwker B. Piotrkowska 59, meble.
- 224) Wagner Z. Rokicińska 53, maszyna do pisania.
- 225) Wajtraub CH. N.—Cegielniana 24, meble.
- 226) Zduński I. Kilińskiego 50, kasa.
- 227) Żytnicki J. Południowa 15, meble.
- 228) Żilke A. Piotrkowska 173, towar.
- 229) Żółty A. Cegielniana 28, meble.
- 231) Winter i S-ka 28 p. strz. Kaniowskich 41, lokomobila.
- 232) Zduński I. M. Kilińskiego 50, meble.

W dniu 5 listopada rb. między godz. 9-tą rano, 4-tą po południu.

- 1) Abramowicz U. Główna 65, meble.
- 2) Auman J. Nowopanska 148, maszyna do pisania, szafa.
- 3) Bernszajn L. Główna 6, 2 ppalita.
- 4) Bialer T. Kilińskiego 96, meble, dywan.
- 5) Betker A. Leleweła 9, szafa.
- 6) Bierz O. Kopernika 25, urządzenie sklepu.
- 7) Blawat Łódzki Sp. Akc. Piotrkowska 265/267, miednica, krochmalka.
- 8) Buck A. Podleśna 12, biurko.
- 9) Bajer J. Fabryczna 5, kredens.
- 10) Beck E. Słowiańska 15, biurko.
- 11) Bialer T. i A. Kilińskiego 96, meble, maszyna do szycia.
- 12) Bek F. i K. Słowiańska 15, meble, zegar.
- 13) Cederbaum M. Nowocegelniana 28, garderoba.
- 14) Cukier M. Juljusza 15, meble.
- 15) Cytkiewicz G. Główna 34, meble.
- 16) Cukier M. J. Juljusza 15, meble, pianino, zegar.
- 17) Dawidowicz P. Nowozarzewska 7, meble.
- 18) Dawidowicz P. Nowozarzewska 7, meble.
- 19) Dietrich I. Targowa 14, szafa.
- 20) Ende E. Piotrkowska 108, kasa ogniotrwała.
- 22) Fajbuszak A. Nowocegelniana 17, kredens.
- 23) Fiedler H. Piotrkowska 128, meble.
- 24) Fajerman H. Główna 58, 20 sukien, 13 palta.

- 25) Gorzycki E. Zakątna 78, lustro.
- 26) Gittel H. Kopernika 26, pianino.
- 27) Górski i Śpiewak, Piotrkowska 254, kasa ogniotrwała.
- 28) Golde Br. Zamenhofska 6, pianino.
- 29) Gesner O. Wólczańska 109, meble.
- 30) Gessner O. Wólczańska 109, meble.
- 31) Golde Br. Zamenhofska 6, pianino.
- 32) Holc J. Kątna 56, kredens.
- 33) Herc S. Nowocegelniana 7, meble.
- 34) Haman małż. Targowa 34, urządzenie sklepu.
- 35) Litwin H. Kopernika 56/58, 500 chustek.
- 36) „Jedwab” Sp. z ogr. odp. Piotrkowska 121, maszyna do pisania.
- 37) Jakubowicz Sz. Żeromskiego 39, kredens.
- 38) Jabłoń M. Zamenhofska 13, pianino, meble.
- 41) Kupiński Fr. Rokicińska 47, meble.
- 42) Krumholz M. Piotrkowska 145, meble, 2 konie.
- 43) Kon B. Pusta 13, meble.
- 44) Knapp W. Kilińskiego 109, pianino.
- 45) Klajd Ch. Zamenhofska 4, meble.
- 46) Klauze K. Targowa 57, meble.
- 47) Kryłowiecki L. Al. Kościuszki 53, meble.
- 48) Lewiński St. Podleśna 26, lustro.
- 51) Lehman R. Piotrkowska 192, meble.
- 52) Lichtenfeld Z. Piotrkowska 182, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
- 53) Land M. Brzozowa 18, meble.
- 54) Liske i Kellich Sienkiewicza 165, biurko, prasę.
- 56) Minc G. Piotrkowska 191, meble.
- 57) Mazurkiewicz M. Rzgowska 1, meble.
- 58) Matz C. Targowa 32, pianino.
- 60) Moliński F. Andrzeja 9, zegar.
- 62) Municka A. Targowa 11, kredens.
- 63) Marszał J. Fabryczna 7, meble.
- 64) Marmarowa M. Cegielniana 10, meble.
- 65) Nowakowski J. Nawrot 99, meble, zegar.
- 66) Ostrowski, Piotrkowska 275, pianino, kredens.
- 67) Pohl F. Wodna 15, fortepian.
- 68) Pohl F. Wodna 15, 2 szafy.
- 69) Pagowski K. Kopernika 33, meble.
- 70) Parzenczewski Sz. Kilińskiego 127, meble.
- 71) Rahle F. Piotrkowska 200, kanapa.
- 72) Radoszycki F. 6-go Sierpnia 7, meble.
- 73) Raschigowa I. Sienkiewicza 70/72, meble.
- 74) Sylberman Ch. Przejazd 40, dywan.
- 75) Szpajdel J. Nawrot 7, pianino.
- 76) Szaniawski Cz. Podleśna 10, meble.
- 77) Silberspic J. Piotrkowska 265, otomana.
- 78) Tarczyński K. Kopernika 45, biurko.
- 79) Tauman M. Sp. Akc. Juljusza 6/8, 2 kasy ogniotrwałe.
- 80) Tusko, Piotrkowska 275, meble.
- 81) Tabakman S. Sieradzka 1, meble.
- 83) Wiślicki Sz. Karola 8, pianino, meble, zegar.
- 84) Wutke A. Piotrkowska 157, 23 chustek.
- 85) Wojdyłowski J. Tow. Akc. Piotrkowska 212, 4 biurka, kontuar, zegar, maszyna do pisania.
- 86) Wolski A. Rzgowska 47, meble, maszyna do szycia.
- 87) Włodarski P. Piotrkowska 113, lustro.
- 88) Wajzman A. Pusta 11, meble, zegar.
- 89) Wajzman A. Pusta 11, meble, zegar, pianino.
- 90) Wilczyk G. Senatorska 28, 3 maszyny.
- 92) Zec Z. Nowogelniana 37, meble.
- 93) Zalewski Br. Sosnowa 8, meble.
- 94) Zylberberg N. Sienkiewicza 74, meble.
- 95) Lewin Sz. Kilińskiego 86, meble.
- 96) Ebrhardt H. Kilińskiego 150, meble.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 25 października 1928 r.

WALUTY I DEWIZY:

- Dol. St. Zjednoczonych 9,00
- Belgia 25,29
- Londyr 43,69
- Nowy Jork 9,60
- Paryż 23,10
- Praga 26,72
- Szwajcaria 174,10
- Włochy 44,65.

AKCJE.

Bank handlowy 3,30 — 3,35; Bank Polski 85,00 — 86,00; zachodni 1,40 — 1,45; Zjedn. ziem, pol. 1,00; Zw. sp. zarok. 6,50; Cerata 0,50. Spiess 3,00; Siła i światło 25,00; Chodorów 123,00; Częstocice 1,30; Michałów 0,27; Firlej 0,46; Łazy 0,16; Wysoka 2,80; Nobel 2,40 — 2,50; Polska Nafta 0,36, Cegielski 16,00.

DOLAR W ŁODZI

(AW) Dziś w godzinach wieczornych dolar w obrocie prywatnym notowany był: w placeniu 9,01 w ładunku 9,02 1/2.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 13.

WYTWÓRNIE GILZ
„Skala”, Al. Kościuszki 41.
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKI JUBILERSKI:
Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.
SNIADANIA, OBIADY, KOLACJE
SMACZNE I TANIO:
Kilińskiego 123 bufet Resursy.
INSTRUMENTY MUZYCZNE:
F. Boniewicz, Targowa 38.
WYTWÓRNIE OBUWIA:
Połowski, Obłęgorska 5.
Józwiak, Żabia 14.
Bajer, Rzgowska 63.

PIEKARNIE:
Pawłowski, Zgierska 77.
Krusz, Brzezińska 68.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarowski, Franciszkańska 52.
Suliński, Marysińska 9.
Pacalowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.

SKŁAD KUCHENNYCH NACZYŃ
EMALJOWANYCH:
E. Adam, Spadkobiercy, Piotrkowska 34.
SKŁADY NASION:
J. Skorasiński, Konstantynowska 37.
MASARNIE:
Szadkowski, Kilińskiego 153.
Biernacki, Ogrodowa 52.
Dzieniakowski, 6-go Sierpnia 10.
Kopczyński, Frat ciszkańska 47.
Zieliński, Zgierska 128.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Busse, Aleksandryjska 29.
SKŁADY WĘGLA I DRZEWA:
Ozimek, Aleksandrowska 43.
HURTOWNIA WÓDEK:
Heleniak, (Patria), Brzezińska 39.
SKLEPY GALANTERYJNE:
Czempik, Główna 17.

KRAWIEC:
Jan Wawrzonkowski, Kilińskiego 135.

PRACOWNIE KOSETKARSKIE:
Lewandowski, Kilińskiego 64.
KUERNIA:
Jan Drynkowski, Siankiewicza 56.
PIWIARNIE:
Gorzgowski, ul. Marysińska 24.
SKŁADY OBRZĄDÓW I DEWOCJI:
Radwańska, ul. Zgierska 24.
PRACOWNIE OBUWIA:
Ziomek, Senatorska 8.
CHEMICZNE PRALNIE I FARBNIARNE:
Durezyński, Brzezińska 5. Filja Pomorska 29.
SKŁAD PASZY:
Kaczmarek, Brzezińska 106.
Buda, Zgierska 79.
ZAKŁADY STOLARSKIE:
Ewiatkowski, Łagiewnicka 48.
WYTWÓRNIE CUKRÓW:
Statkiewicz, Chłodna 11.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
W. Bałasiński, Targowa 67.
Spsychalski, Wysoka 16.

Grand-Kino

Największy
tragik
świata

CONRAD WEIDT

Anons: w następnej zmianie
Mały Kaptur.

w potężnym dramacie
życiowo-psycholo-
gicznym

„HRABIA KOSTJA”

Wielki dramat w 9 aktach podług znanego
romansu V. Cheruliera z Akademii Fran. Nie
samow. w fascyku czy film. Szczyt gry aktorsk
6:84-

Nad program: Wspaniała farsa w 2 akt. „Tajemnicza Trzynastka”

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumerentów 15 proc. ustępstwa

Cebulki kwiatowe.

nasiona do jesiennego wystawu, oraz narzędzia i
przyrządy (ogrodnicze) polecają sklepy:
L. JASINSKIEGO, prowadzone od 1870 r. w Łę-
czycy, Poznańska 30, i w Łodzi, ul. Andrzeja 10.
6335

Reformacie pigułek z marką Zakonnik

znane od 1602 roku.

Reguluje żelazek, chronią od reumatyzmu,
cierpień wątroby, nadmiernej ciepłoty artre-
tyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają ho-
moroidy, czyszczą krew i przy słonnościach
do obstrukcji są najlepszym środkiem przeciw-
czającym. — Użycie 1 do 2 pigulek na noc.

Cena pud. Zł. 1,55 w. robu a pteki

Karczowski, Tuszyński, Warszawa Trębacha 4.
Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”
6297-



Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Pianista rutynowany nauczyciel
muzyki (Peters, Konecny)
udziela lekcji na fortepianie
Kaliński Szwajkowski Zgierska
11-8, 3920-1

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam sklep spożywczy ze-
raz, ul. Abramowskiego 38,
4233-2

Sprzedam karetkę powóz para-
dny i mały powózk w szysat-
ko w dobrym stanie Radwań-
ska № 10, 4162-2

Dom dwupiętrowy (12 ubikacji)
w Pabjanicach z ogrodkiem
w pierwszorzędym punkcie za-
raz do sprzedania. Wład. u B.
Sadowicza w zychlinie War-
szawskim. 4188-2

Sklep do sprzedania lampa tu-
kowa i fotograficzny aparat.
Meczarnia „Przebieg” Kiliński-
go Nr 93. 4244-1

Okazyjnie do sprzedania, oto-
many, kozetki, krzesła, ceny
niskie. w zakładzie tapicerskim
Karola 1. 4247-6

Wskazano na ilasach w dobrym
stanie niedrogo do sprzeda-
nia Wład. ul. Ogrodowa 28, m.
13, ścież 4, godz. 4-6, 6264-1

Posady i prace.

zaofiarow. ano.

Potrzebna służąca, znająca się
na kuchni Bałucki Rynek 5
piętro rno. 2421-2

Potrzebna panienka do dz. cel.
Kilińskiego 60, m. 47. 4260-1

Potrzebne uczenie do krawie-
czyny Kilińskiego 10, m. 27
Łódźska. 6535-1

Potrzebny chłopiec od lat 16
do Administracji. Wiadomości
w Adm. Rozwoja od 9-12.

Potrzebna dziewczyna uczciwa
do sprzedania i na posyiki
do sklepu Bławatnego Piot-
rkowska 103. 4259-1

Różne.

Tanio na wypłatę obawie ul.
Piotrkowska 37, w podwórzu
ul. wejście 3359-1

Mawalar lat 25, przyjmie kilka
domów jako rzęca za ma-
łym wynagrodzeniem od 1 Ho-
stopada Otwarty pod „Rzęca”
do Rozwoja. 4261-1

Zaginiona trzymiesięczna sukca
z rasy wilekiej, wabi się N. r-
ma, ogon na srodku i na końcu
czarny. Odprowadzić za zro-
tem kosztów. Kantor ul. Łę-
czycka 30, St. Piotrowski.
4264-3

Nadchodzi zima: 30 proc.
50 proc. ciepła oszczędza
roika do zaklepania szpar,
okien i drzwi. To cca firma K.
B. gusławski, Łódź, ul. Andrze-
ja № 3. 4119-5

Magle ręczne i na silę elek-
tryczną wyrabia fabryka
B. Kapczyńskiego. Podręczna
33. Ceny konkurencyjne. Fir-
ma egzyst. od 1889 roku.
4277-7

Na raty wszelkie manufaktura
W koldry, frontki tanio Kredyt
Nawrot 15, 1 piętro 4206-6

Przewka, krzewy owocowe i
D ozdobne poleca z własnych
szkółek Stoński Łódź Brass-
Zdrowie. 4189-5

Zagubione dokumenty

Jerzy Bendkowski zagubił ma-
trykę wyd. przez Państwo-
wo Szkołę Wiókiennicza w Ło-
dź 4269-2

Dr. Leon Szajerowicz

Choroby kobiece
Traugotta № 8.
Przyjmuje od 9-11 rano i od
7-7 pop. 3298-

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w o kście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyżajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 20 gr. komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bieżące 5 gr. za wyraz; duże litery 5 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w trakcie podzielona na 3 łamy, za tekst
tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. przjęte ogłoszenia bez uprzedzenia, zamknięcia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Łę-
cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 850; miesięcznie — 85 — zł.

Redaktor naczelny i wydawca Int. T. Czajewski

W. Soczeń T. Czajewskiego

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Barczak